Rok XII. (1919) № 3. Marzec—Kwiecień.

Kronika

DYECEZJI SANDOMIERSKIEJ.

MIESIĘCZNIK

poświęcony sprawom religijnym, naukowym i społecznym.

„Czyń każdy w swojem kółku, co każe Duch Boży,
a całość sama się złoży".

Odezwa J. E. Pasterza djecezyi do wiernych.

w sprawie modlitw o odwrócenie epidemii tyfusu.

Ukochani moi Djecezyanie!

Gdy inne narody zwycięzkie zaczynają już zażywać błogiego pokoju, zabliźniać rany i odzyskiwać utraconą równowagę, nas ręka Pańska nie przestaje dotykać. Poza innemi utrapieniami, które cały kraj znosić musi, jak wojna na wszystkich prawie kresach, chaos, niedostatek, wyczerpanie, nad naszą dyecezyą specyalnie zaciążyła karząca prawica Boża, jakby chcąc zaznaczyć, że gorsi jesteśmy, niż inni, i zmusić nas w ten sposób do upamiętania. Niedawno, przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego, na różnych wiecach tu i owdzie dały się słyszeć głosy wrogie dla kapłanów i religii i oto epidemia tyfusu plamistego, dziesiątkując ludność w naszej djecezji, zabiera kapłanów jednego po drugim, w kwiecie wieku młodych pracowników Pańskich. Wytwarzają się luki, których niema komu zastąpić: parafie całe wielotysięczne pozostają bez księdza, wierni bez spowiedzi wielkanocnej i Mszy św., chorzy umierają bez sakramentów św., dla braku kapłanów. Powtarza się to, nad czem płakał Jeremiasz prorok: „Dzieci prosiły chleba, a nie było, ktoby im ułamał" (Treny, IV 4).

Boleścią przygnieciony z głębi serca pasterskiego odzywam się do Was, wierne dzieci kościoła św.: „Czyńcie pokutę" (Mat. III, 2). Niech ucichną między wami wszelkie spory sąsiedzkie, nienawiści mściwe, napaści partyjne, chęć zysku nieumiarkowana, dążenie do zbogacenia się choćby z krzywdą bliźnich; — niech jedna myśl nas ożywia: chwała Boża i wspólne dobro wszystkich.

Błagajmy Pana przytem szczerze o odwrócenie zarazy. Wołajmy z głębi serca, aby zmiłował się nad nami: — nie przerzedzał szeregów ludności w tak przełomowej dla ojczyzny chwili i nie zabierał nam kapłanów, naturalnych przewodników duchowych ludu naszego wiernego, a natomiast pomnożył liczbę powołań do stanu duchownego, bo „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało" (Mat. IX, 37). I tę intencyę gorąco polecam pobożnym modlitwom waszym, dzisiaj zaś po sumie zarządzam w tym celu specjalne supplikacje.

Dan w Sandomierzu dnia 1 kwietnia roku pańskiego 1919.

† Marjan Ryx
Biskup Sandomierski.

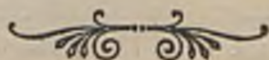
B. S.
Dnia 1 kwietnia 1919 r. № 901.

Powyższą odezwę polecam przeczytać z ambony po kazaniu w najbliższą niedzielę po otrzymaniu i zapowiedzieć jednocześnie następujące modły, które mają być odprawione po sumie:

II „Przed oczy Twoje, Panie," — wobec wystawionego Naświętszego Sakramentu.
I Litania do Serca Pana Jezusa — czytana.
III „Święty Boże."
IV „Tantum ergo"—z błogosławieństwem Najśw. Sakram. i wreszcie
V „Odwróć od nas".

† Mrjan Biskup

Kanclerz Ks. J. Kawiński



V.

Władza binowania Mszy św. w oba dni Wielkanocne.

Wszystkim Księżom Proboszczom tam, gdzie jeden jest tylko kapłan podobnie, jak lat poprzednich udzielam władzy binowania Mszy św. w oba dni świąteczne Wielkiejnocy. Przy tem w pierwszy dzień świąteczny rzeczeni. X. Proboszczowie obowiązkowo binować Mszę św. powinni, w drugi dzień pozostawiam to do ich uznania i woli.

VI. W myśl odpowiedzi, otrzymanej od przedstawiciela Ojca św. w Polsce M-gra Ratti'ego pod datą 15 marca roku bieżącego niniejszem polecam Mszy św. Gregorjańskich do Kuryi nie przysyłać. Kto z kapłanów msze św. Gregorjańskie przyjmie, ma się postarać również o ich odprawienie w całości czy to osobiście czy też przez upewnionego ad hoc confratra.

†Marjan Ryx

Kanclerz *Ks. J. Kawiński.*

K. B. S.
Dnia 29 marca 1919 roku
Nr. 880.

I.

Konsystorz Biskupi poleca uwadze Wielebnego Duchowieństwa następujące odezwy.

A

W sprawie zalecania miesięcznika „Przyjaciel Zdrowia Ludu".

Przysłaną przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego pod datą 11 lutego r. b. Nr. S. IV, 285/3357/19 następującej treści:

„Do Konsystorza Djecezji Sandomierskiej. W przeświadczeniu, że Wielebne Duchowieństwo zawsze dbało o zdrowie nie tylko moralne ludu ale i fizyczne, o czem wielokrotnie Ministerstwo miało możność przekonania się, Ministerstwo zwraca się z prośbą o zalecenie podwładnemu Duchowieństwu, zwłaszcza proboszczom wiejskim rozpowszechniania przez zaprenumerowanie dla każdej biblioteki parafialnej egzemplarza miesięcznika pod nazwą „Przyjaciel Zdrowia Ludu," poświęconego hygienie, a zwłaszcza zapobieganiu chorobom zakaźnym w chwili obecnej, niestety, tak szerzącym się w kraju. Przedpłata roczna miesięcznika — 8 marek. Minister — Janiszewski — Szef sekcji ogólnej — Jaworski. — Adres Redakcyi i Administracji: Maków. Ziemia Łomżyńska.

B

Ministerstwa Zdrowia Publicznego, przysłaną przez lekarza powiatu Radomskiego dnia 22 lutego r. b. № 316

w sprawie walki z gruźlicą:

Odezwa do Duchowieństwa w sprawie walki z gruźlicą.

Gruźlica, która szerzy się w Królestwie Polskiem w niesłychanych dotąd rozmiarach, staje się u nas klęską żywiołową, wprost dziesiątkującą nasz naród.

Ilość zgonów z gruźlicy wynosi obecnie cztery razy więcej, niż ze wszystkich chorób zakaźnych (jak tyfusu, czerwonka i t. d.) razem wziętych; chorych na gruźlicę mamy w Królestwie conajmniej 200 tysięcy, nie licząc dziesiątków tysięcy dzieci zagrożonych tą chorobą.

Gruźlica stała się najgroźniejszym naszym wrogiem i do walki z nią stanąć winni w zwartym szeregu wszyscy, którym przyszłość kraju leży na sercu. Rząd Polski podjął akcjęplanową walki z gruźlicą, zwracając uwagę na pierwszym planie na ratowanie dzieci, którym najwięcej grozi ta straszna choroba.

Instytucje samorządne w Warszawie, Łodzi i wielu innych miejscowościach rozwinęły pracę w tym samym kierunku.

Pożądanym jednak jest udział jaknajszerszy całego społeczeństwa w zbiorowej tej akcji i rola którą odegrać tu może Duchowieństwo nasze, jest pierwszorzędną i niczem nie zastąpioną.

Minist. Zdr. Publicz. Opieki Społecznej i Ochrony Pracy uważa współudział Duchowieństwa w akcji sanitarnej za niezbędny i pożądany w najwyższym stopniu i dlatego uprasza Czcigodne Duchowieństwo, aby wzięło udział w szerokiej walce społecznej z gruźlicą, a więc aby zechciało

1-o brać czynny udział w Sekcjach i Komisjach Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej (powoływanych w gminach miejskich i wiejskich) specjalnie zwracając uwagę na Podkomisje walki z gruźlicą:

2-o współdziałać z istniejącemi w danej parafji instytucjami przeciwgruźliczemi, udzielając im moralnego i rzeczowego poparcia;

3-o dopomagać do powstania nowych urządzeń przeciwgruźliczych (sanatorja, szpitale i odziały szpitalne dla gruźliczych, przytułki, schroniska, przychodnie, fermy rolne i ogrodnicze, kolonje wiejskie, szkoły leśne, stacje leśne dzienne i t. p.); specjalną uwagę przytem zwracać należy na tworzenie przychodni przeciwgruźliczych, które stanowią w całej Europie ośrodek walki z gruźlicą;

4-o szerzyć w zetknięciu się z ludnością wiadomości o gruźlicy, jako chorobie zaraźliwej, dopomagać do organizowania odczytów na dany temat, rozpowszechniać broszury i plakaty przeciwgruźlicze (wydawnictwa Warszawskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego, Warszawa, Mazowiecka 5),

5-o prowadzić regestrację parafialną zgonów na gruźlicę i o każdym przypadku śmierci z tej choroby zawiadamiać polskiego lekarza powiatowego;

6-o wpływać, ażeby po każdym zmarłym na gruźlicę lub oddanym do szpitala z powodu tej choroby odkażone zostało mieszkanie, sprzęty, ubrania, bielizna i wszelkie inne przedmioty użytku (jeśli dezynfekcja formalinowa jest niemożliwa, należy doradzać przynajmniej dokładne oczyszczenie mieszkania, wymycie podłogi gorącą wodą z ługiem, pobielenie ścian, zmycie sprzętów drewnianych; na otwartym powietrzu wytrzepanie miękkich mebli i ubrania i przez dłuższy czas przetrzymanie na słońcu; wygotowanie bielizny, chustek i t. p.);

7-o brać udział w opiecę nad dziećmi zagrożonemi gruźlicą lub chorемi na gruźlicę, uprzystępniając im leczenie i naukę (stacje opieki nad dziećmi, kolonje wiejskie, półkolonie, ochronki, żłóbki, szkoły leśne i t. p.

8-o czuwać aby w świątyniach i wszelkich lokalach parafialnych były umieszczone odpowiednie spluwaczki z wodą i napisem o zakazie plucia na podłogę;

9-o współdziałać z lekarzami, aby chory na gruźlicę odpluwający, a więc niebezpieczni dla otoczenia, oddzielani byli od zdrowych we wszelkich zakładach zamkniętych (jak seminarja, bursy, przytułki, schroniska, domy pracy, więzienia i t. p.);

10- baczyć, aby osobniki uznane przez lekarza za dotkniętych zaraźliwą postacią gruźlicy, nie pełniły, obowiązków, wymagających częstej styczności z dziećmi i młodzieżą (prefekci, siostry miłosierdzia i t. d.);

11-o szerzyć wiadomości o możliwem zarażeniu się gruźlicą przez mleko i jego przetwory i doradzać picie tylko przegotowanego mleka;

12-o współdziałać w świadczeniach dla chorych na gruźlicę lub zagrożonych tą chorobą (dostarczanie niezamożnym mleka, opału, mydła i t. p.);

13-o dopomagać podkomisjom mieszkniowym do poprawy warunków sanitarnych lokali, zwłaszcza jednoizbnych, zajętych przez chorych na gruźlicę.

Wskazówki powyższe, ujęte jaknajogólniej, nie wyczerpują sprawy walki z gruźlicą i nie wszystko to narazie jest możliwem do wprowadzenia w życie.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego jest jednak głęboko przeświadczone, że współdziałanie Duchowieństwa z lekarzami w dziedzinie walki z gruźlicą oddać może krajowi naszemu niespożyte usługi.

Z dniem 23 Maja 1918 roku dział walki z gruźlicą przekazany został do samodzielnego załatwienia polskim lekarzom powiatowym.

W ten sposób zakres praw naszych lekarzy znacznie się rozszerzył i do społeczeństwa należy poparcie usiłowań lekarskich w tym kierunku.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego jest pewne, że Duchowieństwo nasze, które zawsze brało niezmiernie czynny i owocny udział w pracy kulturalnej i dobroczynno-społecznej, stanie do szeregu i w planowo zorganizowanej walce z gruźlicą, jako klęską narodową.

Wszelkiemi wskazówkami w tej dziedzinie służyć może referent Ministerstwa Zdrowia Publicznego do spraw walki z gruźlicą (Warszawa, Rysia № 1)

Dr. St. Fiszer

C

Wydziału lekarskiego przy komisaryacie Radomskim, wydane, jako postanowienia obowiązujące z dnia 31 grudnia 1918 r., 10 stycznia 1919 r. i 7 lutego 1919 r., a przysłane do kuryi dnia 19 lutego 1919 r. № 281 z uprzejmą prośbą o powszechne ogłoszenie za pośrednictwem Duchowieństwa:

1. Postanowienie obowiązujące. Do wszystkich

Dla skutecznej walki z epidemią tyfusu brzusznego i plamistego, w celach szybkiego rozpoznawania choroby i prędkiego zastosowania przez pp. Lekarzy odpowiednich zaleceń, postanawia się z dniem dzisiejszym „Obowiązkowe badanie krwi." Biedni, na zaświadczenie pp. Lekarzy, mogą korzystać z laboratoryum chemiczno-bakteryologicznego, Spacerowa, 3, i za nich płacić będzie komisaryat. Chorych obowiązkowo posyłać do szpitali, lokale dezynfekować, otoczenie poddać odwszeniu (tyf. plam.) Radom, dnia 31 grudnia 1918 roku. Komisarz Z. Słomiński. Lekarz powiatowy— Dr. Stanisław Fiszer.—"

2. „Postanowienie obowiązujące. Liczne warstwy ludności, zwłaszcza na prowincyi, nabrały przekonania, że wszystkie wprowadzone za czasów okupacyi austryackiej zarządzenia sanitarno-lekarskie straciły już moc obowiązującą i że obecnie nie powinny być stosowane. Przekonanie to jest najzupełniej błędne. Sprawa zdrowotności, zwłaszcza zaś zwalczanie chorób zakaźnych, należy do najpoważniejszych zadań zarówno Rządu, jak i Narodu. Wobec tego, na zasadzie reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 31 grudnia 1918 roku za № 25261/7972, polecam gminom, organom bezpieczeństwa publicznego oraz felczerom miejscowym, co następuje:

a) wszelkie zarządzenia i przepisy sanitarno-lekarskie, wydane przez władze okupacyjne utrzymać nadal w całej rozciągłości;

b) gorliwie przestrzegać wykonania tych przepisow, w szczególności zaś:

I o każdym podejrzanym wypadku choroby zakaźnej donieść niezwłocznie lekarzowi powiatowemu:

II zarządzenia lekarza powiatowego, jak naprzykład odosobnienie lub

Głos Pasterza.

Czasy obecne — to jedna z najkrytyczniejszych chwil, jakie kiedykolwiek przeżywaliśmy, —w całym świecie chaos wywołany długą wojną, a u nas chaos połączony z szerzącą się tu i owdzie anarchią. Wszyscy z obawą myślą o teraźniejszości, ale i z trwogą spoglądają w przyszłość. Niestety,na tem tylko poprzestają. Ogarnia nas wszystkich dziwne jakieś obezwładnienie, jakaś apatya niezdrowa i w stopniu wysokim szkodliwa. Nerwy nasze, tak silnie targane i wielką chwilą dziejową i ostatniemi wyborami, wycisnęły niewiątpliwie charakterystyczne swe piętno na obecnem życiu naszem. Tracimy kontakt żywy z życiem i rzeczywistością: ręce nam opadają w smutnej bezwoli, myśl i wola stanęły w zaczarowanem kole rozstroju; życie tak silnie do niedawna bijące tętnem, zamiera. Nie umiemy jakoś wykrzesać z serc odrętwiałych potężnej iskry czynu, zapału do zwykłej naszej pracy, którą zwłaszcza dziś całą duszy potęgą umiłować winniśmy.

„Nie daj się zwyciężyć złemu, a zwyciężaj dobrem" (ad Rom. XII, 21) Dziś niwy naszej kochanej Ojczyzny tknąć się nam wolno; warunki są trudne, to prawda, ale zawsze możliwe, ale lepsze jak dawniej, bo dziś mamy wolność, bo dziś, co większa, oczy całego świata świadomie i nieświadomie zwracają się w naszą stronę. Stąd też Kościół święty na sługi i syny swoje wkłada wyjątkowe obowiązki i wzywa do wyjątkowego poświęcenia się i zaparcia.

Dziękuję Bogu, że na te chwile opatrznościowe i w myśl życzeń mojego Duchowieństwa powołałem do życia instytucję, której obowiązkiem nie tylko czuwać nad wszelkiemi przejawami życia religijno-społecznego w naszej dyecezyi, lecz przedewszystkiem ująć to życie w pewne ramy, nadać kierunek wskazany przez Sternika łodzi Piotrowej. Na czele tej instytucyi, jej protektorem jestem ja, a stąd wszelkie zarządzenia wychodzą z moją wiedzą. Ta okoliczność winna obudzić w moich kapłanach zaufanie dla instytucyi, winna podniecić do pracy wskazanej przez nią, winna dać posłuch słusznym zarządzeniom, a nawet życzeniom.

Przed nami ogrom zadań niespełnionych — wstać nam tylko trzeba i pójść chwycić pługi i w imię Boże głęboko je zapuścić w orną i zawsze żyzną glebę. Hasła z ust naszych i pracy rąk naszych czekają ci, wśród których staliśmy dotąd; czekają nawet ci, którzy odstręczyli się od nas a których teraz skupić nam trzeba. Cały tedy mechanizm pracy religijno-

społecznej niechaj rozpocznie co rychlej swą czynność, niechaj każde koło tej machiny pamięta o obowiązkach odnośnie do innego koła, a całość sama się złoży.

Idźmy z Bogiem w szary życia trud i znój!

† Maryan Bp.



„Res nostra agitur"

Przewrót, który dokonał się i dokonywa na arenie politycznej świata europejskiego stawia społeczeństwo nasze i Kościół przed szeregiem bardzo ważnych wydarzeń. Dotąd znacznie ograniczoną była praca nasza; jeden cel i jedna wola w kierunku obrony zagrożonej narodowości i jej praw pobudzały wszystkich do życia i pracy. Odtąd praca nasza musi być pozytywną w całym znaczeniu tego słowa; dziś musimy wszystkie wytężyć siły, aby już nie narodowość, której w wolnej Polsce nikt zagrażać nie będzie, ale Kościół i jego odwiecznych praw bronić, innymi słowy dążyć do tego, aby Ojczyzna nasza, opierając się na wiecznych i niezmiennych podstawach religji katolickiej, zajęła dostojne miejsce wśród narodów świata jako państwo chrześcijańskie. To nasze prawo i nasz obowiązek narodowo-katolicki, a na punkcie spełnienia tego obowiązku już dziś, bez żadnej zwłoki winniśmy stanąć „na baczność". Nie obawiamy się na razie ani prawosławia, ani protestantyzmu i pokrewnych im sekt, ale obawiajmy się, jak na dziś, stokroć niebezpieczniejszych wrogów — socjalizmu w „krawacie i sukmanie" i socjaldemokracji, mających, niestety, u nas swe ogniska. Ostatnie wybory wykazały, a ostatnie dnie wykazują, że te partje wywrotowe, czyhające na zgubę Ojczyzny i Kościoła rozwijały i rozwijają wśród nas energiczną działalność nie tylko na wiecach i zebraniach, w miastach i wioskach, ale i konspiracyjnie przez tworzenie kółek i komitetów udządzają agitację z ust do ust. I to jest pewnik, że socjalizm łącznie ze swoimi odłamami, mimo chwilowej porażki, jak był przed wojną tak jest i będzie później, owszem tem silniejszy, bo wojuje hasłami demagogicznemi, bo chce polepszyć dolę biedaka i potrzebującego, ale, niestety, kosztem

wyrzucenia za nawias religii z życia społecznego, obalenia porządku chrześcijańskiego, zbudowania gmachu społecznego bez Boga, Kościoła bez prawa bożego i przyrodzonego. Prasa ich, która zdołała już wrócić do przedwojennej praktyki, urządzając napaści na Ks.kś. i Biskupów (Robotnik 1 marca 1919 r. interpelacja posła Kazimierza Czapińskiego) i to z całym zawodowym doświadczeniem, głosząc różne echa socjalistycznych międzynarodowych dążności, praca realna po wsiach i miastach są najlepszym tego dowodem. Nie łudźmy się, niechaj nam dziś nie imponuje większość narodowa — a kto wie czy katolicka — w Sejmie, powiedzmy sobie wyraźnie, że jeżeli nie dziś, to wkrótce interes Kościoła katolickiego w Ojczyźnie naszej będzie narażony na szwank i to dosyć poważny, jeżeli nie wyzyskamy dzisiejszych prądów wolnościowych, które, jak doniosłem w zeszłym numerze „Kroniki", mają podkład etyczny, jeżeli nie wykorzystamy szlachetnych aspiracji niezorganizowanej większości naszego społeczeństwa.

Jak zapobiedz niebezpieczeństwu, w jaki sposób wyzyskać te prądy, oto pytania, które nasuwają się zdrowszemu odłamowi naszej reprezentacji w Sejmie i szlachetniejszemu odłamowi społeczeństwa poza Sejmem. Wszyscy się na to zgadzają, że należy uświadamiać lud drogą wieców, licznych zebrań, wydawaniem popularnych rozpraw z dziedziny etyki chrześcijańskiej, filozofii socjalnej, apologetyki, teologii moralnej, że należy w dwójnasób spotęgować pracę duchową, że należy wyjść z zakrystyi i pracować społecznie — to wszystko prawda, to środki niesłychanie ważne, ale nie rozwiążą trudności, w których się znajdujemy lub znaleść możemy. Wszakże pracowaliśmy społecznie jako tako, gdzieniegdzie nawet dosyć intensywnie, wszakże głosiliśmy co niedziela i święto nauki, wszakże w akcji wyborczej uświadamiająco wpływaliśmy na lud, w rezultacie jednak, musieliśmy zauważyć, że brak nam silnej organizacji politycznej, braku stronnictwa, na które całkowicie liczyć możemy.

Wprawdzie twierdzą niektórzy, nawet wielkiej noty ludzie, że idea katolicka jest powszechną i jako taka obejmuje wszystkie partje, że przez stworzenie partji katolickiej zepchnęłoby się automatycznie inne partje na stanowisko wrogie, przez co sprawa katolicka wiele straciłaby; przytaczają smutne doświadczenie przeszłości i słuszną obawę czy znajdą się siły i będzie zaufanie u ludzi — wszystko to raczej przemawia za tem, aby ograniczyć się do pracy religijno społecznej, gdyż sam lud uświadomiony obierze sobie stronnictwo i bronić będzie swoich interesów i Kościoła. Taki pogląd trafiał mi do przekonania, dogadzał mi bardzo; wciągnięty mimowoli, a z woli władzy do komisji organizacyjnej dla PZKL. na 2 tygodnie przed swiętami, jedynie tylko przez wzgląd na posłannictwo Władzy tu i owdzie podałem do wiadomości o chęci stworzenia stronnictwa katolickie

go, — sam czynnie nie występowałem i zresztą występować nie mogłem. Wybory, jednak, zmusiły mnie do szukania racji uzasadniających potrzebę stronnictwa o charakterze wybitnie katolickim. Zważywszy „pro“ i „contra“ przyszedłem do wniosku, że organizacja polityczna Katolików w Polsce jest konieczną — pod tym względem nie może być 2 zdań, gdyż racje na poparcie tego twierdzenia są aż nadto poważne:

1. Przy zrastaniu się w jedną całość dzielnic polskich, z których każda żyła nie tylko innem życiem państwowem, ale poniekąd i kulturą, potrzeba czynników wspólnych i jednoczących. Tym czynnikiem poza literaturą, językiem i pamięcią na dzieje przedrozbiorowe jest przedewszystkiem katolicyzm, który w najskuteczniejszy sposób może dokonać zjednoczenia dzielnic w poczuciu jednej państwowości przez zorganizowanie silnego, jednolitego sprężystego stronnictwa katolicko-ludowego.

2 Socjaliści wywiesili hasło socjalistycznej Polski ludowej; ta partja była silnie, zorganizowana przed wojną w Królestwie i Galicji, a wojna światowa rzesze nowych zwolenników rzuciła w objęcia socjalizmu. Socjalistycznemu programowi społecznemu możemy skutecznie przeciwstawić jedynie społeczny program demokracji chrześcijańskiej, czyli katolickiego stronnictwa ludowego.

3. Jeżeli niezałożymy stronnictwa o wybitnie katolickim charakterze, całe zastępy ludzi dobrej woli pójdą do obozu, którego program społeczno-polityczny będzie im dogadzał, choćby tam ani słowa nie było o kościele. Na kim się tedy oprzemy? będziemy ciągle w niepewności jutra, a praca nasza duchowa , czy społeczna w tych warunkach będzie znacznie utrudnioną. Tem więcej jak się słyszy i czyta w życiu politycznym prawie wszędzie kują kajdany na Kościół, — Kościół więc musi zejść z konieczności na ten sam teren, by wrogów swoich pokonać.

Dla tego też trafiają mi ogromnie do przekonania rezolucje zapadłe w drugiej połowie czerwca 1918 roku na zjeździe Ks.Ks. w Krakowie domagających się po dłuższych debatach zorganizowania stronnictwa ludowo-katolickiego w djecezji kraowskiej; dla tego wielką słuszność przyznaje uczestnikom wiecu odbytego w marcu 1918 roku w Tarnowie, domagającym się, aby prezydjum zwróciło się do wszystkich biskupów polskich z prośbą, by raczyli w djecezjach swoich zarządzić jaknajrychlej organizację katolików celem stworzenia w nowej Polsce wielkiego stronnictwa Katolicko-ludowego; dla tego całą duszą solidaryzuję się z postanowieniami zapadłymi na ostatnim zjeździe Ks. Ks. ze wszystkich dzielnic Polski aby organizować stronnictwo — i dziś z przekonaniem zabieram się do pracy zleconej mi przez Pasterza djecezji.

„Nostra res agitur“. Zabrać się więc winniśmy z zapałem, ale i z umiejętnością, gdyż organizacja polityczna katolików jest rzeczą wielkiej wagi, ale dla tego że tak ważna musi być inicjowana z roztropnością i rozwagą, a prowadzona ze stateczną konsekwencją. Praca musi być prowadzona planowo i jednomyślnie, nie wolno polegać na zachciankach choćby najmniejszych, które mogłyby całe dzieło spaczyć lub też narazić je na niepożądane kolizje, a nawet uniemożliwić przez czas dłuższy dojście do skutku. Wprawdzie spotkamy zwłaszcza w pierwszych początkach cały szereg trudności, brak nam będzie ludzi, tu i owdzie będą odmawiać nam zaufania, zarzucać nam będą wyśrubowany klerykalizm, podniecać będą przeciwko nam sfery wywrotowców — ale na to niema rady, chyba jedna najważniejsza „ufajcie, jam zwyciężył świat“. Przy pracy usilnej zdołamy sobie w każdym ze środowisk naszej organizacyi znaleść i wyrobić kilku pionierów i bojowników świętej wojny, jaką musi rozpocząć Kościół w kraju naszym z rosnącym płomieniem niewiary, religijnego ucisku i deprawacji sumień. Zaczepne i podle postępowanie agitatorów wywrotowych, nie rozumiejących zgoła głębi religijnych wierzeń naszego ludu ułatwia niezmiernie rzucanie świętych haseł, mogących znaleźć silny oddźwięk w masach. Jestem przekonany z tego co widzę i słyszę, że w krótkim czasie hasła nasze wywołają ruch potężny, porywając za sobą zdrowszą i bardziej wpływową część wiernych.

Ks. A. Ręczajski.



Kilka uwag bibliotekarza z powodu ostatniego zjazdu XX. Dziekanów.

D. C.

Jest u nas sporo wydawnictw sporządzonych w celu zachęcenia do pracy oświatowej lub ułatwienia jej. Ze względu na wszechstronność na pierwszem miejscu postawiłbym dzieło p. t.: „Praca oświatowa.“ — nakł. Arcta, w Krakowie drukowane 1913 r. cena około 10 kor. (teraz prawdopodobnie droższe). W dziele tem są opracowane monograficznie różne rodzaje i metody pracy nad podniesieniem oświaty. W dziale traktującym o bibliotekach wyliczone są różne tanie wydawnictwa i krytycznie ocenione. — Ponieważ jednak zalecane są wydawnictwa wyłącznie świeckiej treści, wydawnictwa zaś religijne oceniane są nieprzychylnie, więc wyłącznie na „Pracy oświatowej“ polegać nie można i trzeba poszukać prac innego rodzaju. — Oto one:

1.) Prace traktujące wogóle o książce, o nauce i pracy naukowej.

Oraczewski —	Jak się uczyć	Warszawa 1918
Tur	Nauka i Uczony	Warszawa 1917
Fonck	Praca naukowa	Warszawa 1913 (Bibl. dzieł chrześć.)
Bystroń	Człowiek i książka	Kraków 1916
Dębicki Z.	Książka i człowiek	Warszawia 1917
(tenże)	Miasteczko	Warszawa 1917
(tenże)	Kryzys inteligenji polskiej	Warszawa 1918

Cztery ostatnie bardzo piękne i pouczające.

2.) Prace traktujące o technicznej stronie bibliotekarstwa.

Czerwijoski „Bibliotekarz" Warszawa 1913

Wskazówki jak urządzać biblioteki Kraków 1913. (wyd. u OO. Jezuitów.)

Fulman „Jak urządzać biblioteki parafialne" Warszawa (bez daty)

Lisiecki „Jak pracować w czytelni ludowej" Poznań 1905

Ludwiczak „Jak wypożyczać" Poznań 1918.

Poniżej podaję szereg katalogów ułożonych w tym szczególnie, celu aby przy wyborze książek do bibliotek były pomocą dla bibliotekarzy. Są to katalogi ideowe, przez ludzi poważnych i dobrej woli układane, więc polegać na nich można.

1) Michalski. — Katalog T. C. L. (Towarzystwa Czytelni Ludowej) Poznań

2) Katalog informacyjny książek dla dzieci, młodzeży, ludu, sfer szerszych, wychowawców, rodziców. Opracowany przez sekcyę biblioteczną Tow. Imienia Piotra Skargi Koła Krakowskiego Kraków. 1912.

3) Szymański Antoni ks. Uświadomienie katolickie. Przegląd krytyczny literatury religijno — katolickiej polskiej (Biblioteka prądu № 4) Warszawa 1913.

4) Woroniecki O. Zak. Kazn. Przewodnik po literaturze religijnej dla osób pragnących pogłębić swe wykształcenie w dziedzinie Wiary Katolickiej. Lwów. — Włocławek. — 1914.

Ponieważ Towarzystwo Czytelni ludowych stoi na gruncie katolickim i narodowym więc na katalogu wymienionym pod № 14 w zupełności polegać można.— Dalsze trzy katalogi podają nie tylko spisy dzieł, lecz także ich ocenę, więc również mogą być dla bibliotekarza nieocenioną pomocą.

Do tej samej kategorji należy również katalog rozumowany książek wydanych przez Bibliotekę dzieł chrześcijańskich. —

Oprócz tego polecenia godnymi są.

1) Niedzielski Jan ks. i Sokołowski Czesław ks. Katalog rozumowany książek odpowiednich dla bibliotek parafialnych. Warszawa 1909 (2 zeszyty)

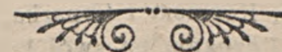
2) „Sternik." Spis książek wydany przez katolicki związek kobiet polskich. Warszawa — 1914 r. (wychodził zeszytami). Polecałbym bardzo wszystkie popularne wydawnictwa księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu.

Przy sprowadzaniu wydawnictw ascetycznych i dewocyjnych trzeba pamiętać o wydawnictwach St. Niemiry i Gebethnera i Wolfa oraz zwrócić uwagę na okoliczność, że nad literaturą ascetyczną pracują przedewszystkiem zakony. Każdy zaś zakon rozwija sobie tylko właściwą działalność w zakresie teologii, ascezy i dewocyi. Tak, np. Jezuici prowadzą Apostolstwo modlitwy, Głosy katolickie, biblioteczkę dzieł pobożnych, Misye katolickie i kult Najsłodszego Serca Jezusowego; Dominikanie—wydawnictwa różańcowe; Zakony Św Franciszka — tercyarstwo i t. d.

Ksiądz tedy, zapoznawszy się ze wszystkiemi, wybierze to, co za najwłaściwsze i najpożyteczniejsze uważać będzie.

Ze względu na taniość możnaby przeszukać katalogi antykwarni zajmujących się handlem używanemi książkami. Najpoważniejsze z nich: Antykwaryat Wildera i Antykwarnia Warszawska (obie w Warszawie) specyalnego działu książek religijnych nie posiadają i tylko okolicznościowo coś dotyczącego religji spotkać tam można; są natomiast świetnie prowadzone o ile chodzi o literaturę świecką. Jest na ulicy Świętokrzyskiej w Warszawie antykwaryat chrześcijański pod nazwą „Światło," ale nie znając go, bliższych informacyi o nim udzielićbym nie potrafił. Z antykwarniami zaś żydowskiemi od których roją się ulica Świętokrzyska i Obożna w Warszawie, nie radziłbym się wdawać; gdyż obok wydawnictw religijnych handlują one wszelkiem paskudztwem pornograficznem i ksiądz dając im zarobek pomimowoli dostarczałby im środków na prowadzenie niecnego procederu.

(dok. nast.)



Przyszłość duszpasterstwa w djecezji naszej.

(wrażenia ze zjazdu XX. Dziekanów)

Stare rzeczy znikają z widowni, a nowe stają na ich miejsce — tak zawsze było, jest i będzie, dopóki żyjemy, nie wolno nam nigdy spocząć nad tem cośmy dokonali; każdy krok naprzód powinien być wskazówką dalszego postępu.

W dobie obecnej przemiana sięga tak głęboko, że słusznie uważać możemy epokę niniejszą jako jedną z najważniejszych w historyi cywilizacji chrześcijańskiej. Gmach, który całe wieki budowały powolnym, cierpliwym i wytrwałym trudem, został przez szereg gwałtownych wstrząśnień niemal do gruntu obalony — ale z ruin powstać musi nowy porządek rzeczy, w mniejszym lub większym stopniu zależny od nas. Dziś możemy jaśniej widzieć ku czemu zmierzamy, niż ci, którzy żyli kilka lat lub kilka miesięcy nawet przed nami. Dziś wiemy jak z niedawnych walk i przewrotów wyłaniają się kształty nowego porządku społecznego, mniejsza o to demokratycznego, czy konstytucyjnego, który wszystkie stosunki na nową modłę przekształcając, dopomina się u nas uznania i poparcia. Do tego co było wrócić już nie możemy, bo nie chcemy — musimy natomiast budować nowy porządek rzeczy przyszłych, ale pamiętajmy, porządek któryby zapewniłby Kościołowi świętemu wolność, by mógł z całą swobodą ukazywać światu Jezusa Chrystusa, jako święte źródło wszelkiego moralnego i duchowego życia. Najskuteczniejszym srodkiem do osiągnięcia przyszłego celu będzie podjęcie wytężonej pracy w kierunku uświadomienia mas wiernych. Tą myślą powodowany Najdostojniejszy Pasterz djecezji zaprosił XX. Dziekanów, aby z nimi bliżej omówić potrzeby nowoczesnego duszpasterstwa. W dniu 7 b. m. odbyło się zebranie, które zagajając J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz podkreślił konieczność szerokiej katolickiej akcji społecznej, która winna się odbywać planowo i jednolicie w całej Polsce. Praca w Poznańskim, która daje nam wzór i przykład, winna być przeszczepiona na nasz grunt i w tym celu odbyły się w Warszawie konferencje, których ostatecznym wnioskiem — aby każda djecezja wysłała trzech XX. na kursa społeczne do Poznania. Kursa te rozpoczną się w pierwszy czwartek po Wielkiejnocy i trwać będą 3 tygodnie. W naszej djecezji po wspólnem porozumieniu J. E. z X. X. Dziekanami wyjadą na kursa na koszt Sekretarjatu XX. Salwacki, Koziński i Gruszka, wszyscy zaś inni XX., którzy radziby pojechać do Poznania na swój koszt niechaj piśmiennie zgłoszą się do Sandomierza najpóźniej w niedzielę Palmową, aby dać możność Sekretarjatowi porozumienia się z Poznańskim.

Zadaniem X. X. wyjeżdżających do Poznania będzie bliższe obznajmienie się z akcją społeczną w Poznaniu, która szeroko obejmuje trzy warstwy tamtejszego społeczeństwa: męską młodzież zarobkującą, kobiety i młodzież żeńską zarobkującą, oraz robotników; po powrocie ci trzej XX. stworzą sekretarjaty jeneralne i poprowadzą pracę organizacyjną kulturalno oświatową w całej djecezji.

Szczupłe ramki, których łaskawie udzieliła mi Kronika nie pozwalają zamieścić obszerniejszego sprawozdania i tem samem podać do ogólnej

wiadomości wiele pożytecznych uwag rzuconych przez obecnych XX. Dziekanów, tem nie mniej jednak będę się starał zanotować wszystkie zapadłe uchwały. Praca kulturalno-oświatowa, wśród mających powstać organizacji będzie miała na celu uświadomienie szerokich mas narodowo i religijnie; ponieważ Polska żyje już i żyć będzie zyciem politycznym, należałoby więc wszystkich uświadomionych katolików połączyć w silne stronnictwo polityczne, któreby w sejmie umiało bronić interesów narodu i kościoła.— Stąd też zgromadzeni oświadczyli, iż duchowieństwo ma prawo i obowiązek celem obrony skarbów religijnych i etyki katolickiej założyć stronnictwo polityczne o wybitnym charakterze katolickim i wpływać przez nie na ustawodawstwo państwowe. Najbliższy zjazd KsKs. Biskupów kwestję tę definitywnie rozstrzygnie. Zanim jednak te organizacje powstaną — a już w wielu parafiach powstały — zebrani uznając że periculum in mora, postanawiają w swoich dekanatach rozpocząć kolportaż prasy i broszur katolickich, stworzyć tę wielką ambonę, z której głos będzie docierał do ludzi. mało uczęszczających do kościoła. Co więcej, uznając w dzisiejszych warunkach potęgę słowa drukowanego, XX. Dziekani zobowiązują się popularyzować wśród kleru djecezjalnego myśl założenia drukarni, drogą akcji, a nawet wybierają specjalną ad hoc komisję z X. prałata Puławskiego i ks. Wodeckiego, któraby łącznie z Sekretarjatem sprawę drukarni ostatecznie załatwiła. Oto pokrótce zebrane uchwały zapadłe na zjeździe w dniu 7 marca.

Zainteresowanie się zebranych najbliższymi zagadnieniami społecznymi, uświadomienie potrzeby duszpasterstwa społecznego dają najlepszą gwarancyę że praca w djecezji popłynie wartko. Z tą myślą Najdostojniejszy Pasterz pożegnał zebranych.

X. A. R.



Konferencya księży Dziekanów.

Dnia 6 i 7 marca r. b. odbyła się w Sandomierzu pod prezydencyą J. E. Pasterza dyecezyi konferencya dziekańska, na którą przybyli wszyscy XX. Dziekani oprócz radomskiego, bodzentyńskiego i żarnowskiego.

W zagajeniu J. E. Pasterz dyecezyi zaznaczył, iż przykro mu, że naraża XX. Dziekanów na uciążliwe podróże dość często, ale każdy dzień dzisiaj niesie nową orjentacyą i wysuwa nowe kwestye, które wymagają wspólnego omówienia. Narady podzielono na 2 części: I kościelną i II społeczną, z której sprawozdanie gdzieindziej w obecnym numerze pomieszczono.

Przebieg konferencyi w sprawach kościelnych był następujący: protokółu poprzdniej konferencyi XX. Dziekanów nie odczytano, poruszono tylko kwestye, nie zakończone jeszcze, a więc —

1. Relacye ze zjazdów dekanalnych. J. E. Pasterz dyecezyi zaznacza, że od ostatniego zjazdu XX. Dziekanów z 8 dekanatów tylko powyższe relacye przysłano, przytem niektóre są zbyt szematyczne, ogólnikowe, bez wniosków nawet, nie mówiąc już o przebiegu obrad i dyskusyi. Z naciskiem też robi ks. Biskup uwagę, aby od nieobecnych na konferencyi żądać tłomaczeń.

Na jednej z konferencyi dekanalnych (dekanat Skrzynecki) podniesiono projekt racyjonalnego wznoszenia plebanji i innych budynków kościelnych. Dotąd proboszcz, budujący plebanię, uwzględnia tylko własne potrzeby i wymagania, nie oglądając się na następców. To też każdy nowoprzybyły rządca parafii zaczyna najczęściej od remontu lub nawet przebudowania plebanii, co naraża parafian na ustawiczne koszta i w wielu wypadkach powoduje na samym wstępie niezadowolenie. Należałoby zatem przygotować kilka lub kilkanaście planów plebanii i budynków kościelnych uwzględniających przeciętne potrzeby każdego proboszcza, jak to uczyniono dla racyonalnej odbudowy wsi polskiej, i zobowiązać księży do zastosowania się do nich. Ks. Biskup z całem uznaniem podnosi tę myśl, przedstawiając ją zebranym dla omówienia sposobu wykonania, tymbardziej, że w wielu miejscach trzeba będzie odbudowywać zburzone podczas wojny budynki plebańskie.

W dyskusyi, jaka się wywiązała na ten temat, postanowiono kilka wniosków, między innemi, aby zebrać w tym celu dla wielu parafii przez specyalistów (p. Dziekoński dla Bzinka, p. Szyller dla Opoczna etc.) zrobione plany, (ks. Starzomski). Ostatecznie uchwalono polecić projektodawcy (ks. Barskiemu), by zajął się tą sprawą, nie wskazując mu bliżej żadnych sposobów.

2. Wino do mszy św. — Zakomunikowano zebranym odpowiedź Książęco—Biskupiego konsystorza krakowskiego, który zaofiarował swoje pośrednictwo przy sprowadzeniu wina do mszy św. z tem jednak, aby połowę należności (3000 koron beczka 150 litrowa, więc 1500 koron zadatku) wnieść zgóry, jako zadatek i z Krakowa samym zająć się przewiezieniem. XX. Dziekani zadeklarowali odpowiednią ilość dla poszczególnych dekanatów, ks. kan. Starzomski zas ma sprowadzić wino z Krakowa.

3. Relacye o archiwach i bibliotekach parafialnych z powodu przeżywanej zawieruchy nie mogły być dotąd przysłane do kuryi, XX. Dziekani jednak zapawniają, że przy pierwszej możliwości będzie to uskutecznione.

4. Zastępcy dziekanów. Podobnież J. E. Pasterz dyecezyi przypomina, że każdy dekanat miał przedstawić kandydata na zastępcę dziekana na czas nieobecności, tymczasem dotąt tylko 2 dekanaty to uskuteczniły. Zebrani oświadczają, iż sprawa załatwioną będzie jaknajprędzej.

5. Kwestyonaryusz dlą wizyt dziekańskich. Rozdając XX. Dziekonom opracowany kwestyonaryusz dla wizyt dziekańskich, J. E. Pasterz dyecezyi zaleca wszyć go w aktach dziekańskich, w relacyach zaś nie powtarzać już samych pytań, ale powoływać się jedynie na numer porządkowy. —

6. Kwestyonaryusz fundi instructi. Podczas okupacyi przy zmianach proboszczów zaniechano spisu inwentarza własności kościelnej, aby okupantom nie ułatwić zamierzonej rekwizycyi. Obecnie, gdy niebezpieczeństwo to już minęło, ks. Biskup poleca z naciskiem sporządzić w każdej parafii dokładny spis rzeczy i budynków, stanowiących własność kościelną podług opracowanego ad hoc kwestyonaryusza, który podanym będzie w następnym numerze kroniki, i notować w nim wszelkie zmiany, jak tego wymaga prawo kanoniczne.

7. Akta Urz. Stanu Cywilnego miały być uporządkowane do Nowego Roku i XX. Dziekani w styczniu mieli złożyć o tem kurji dyecezyalnej relacje. Dotąd takowych niema. Zebrani oświadczyli, iż w wielu parafiach rzeczone akta zostały zupełnie zniszczone i potrzeba czasu na ich odtworzenie. Ten nie mniej jednak dopełnianie ich, o ile tylko czas pozwala, postępuje naprzód.

8. Podobnież kwestja przygotowania ordynacyi w sprawie nauczania katechizmu jest w robocie komisji i.

9. Plan sytuacyjny własności kościelnej będzie wykonany.

Następnie J. E. Pasterz djecezyi zakomunikował XX. Dziekanom, że

10. Rozporządzenie djecezyalne, nakazujące błogosławić związki małżeńskie tylko w środy podczas Mszy św., odwołuje się,

11. W Rubryceli tegorocznej popełniono błąd odnośnie do określenia czasu zakazanego (tempus feratum), Can. 1108 § 2 zabrania solennem benedictionem nuptiarum nie do Niedzieli Przewodniej,

lecz do Niedzieli Wielkanocnej tylko włącznie. W Poniedziałek Wielkanocny można błogosławić związki małżeńskie.

12. XX. Dziekani poruszyli kwestyę, czy należy świętować św. Józefa? — Ponieważ w Rubryceli tegorocznej nie oznaczono święta, przeto w tym roku z konieczności musi być nie obchodzone.

13. J. E. Pasterz dyecezyi zakomunikował, kto ma podpisywać w parafiach XX. Dziekanów akta Urz. St. Cyw. i odbyć wizytę dziekańską, mianowicie:

w Staszowie	ks. Dziekan	Pióro
w Sandomierzu	"	Puławski
" Opatowie	"	Adamczyk
" Koprzywnicy	"	Siek
" Siennie	"	Wodecki
" Czyżowie	"	Rostafiński
" Ostrowcu	"	Godziszewski
" Bodzentynie	"	Steciński
" Słupi Nowej	"	Adamczyk
" Końskich	"	Starzomski
" Zagnańsku	"	Chojko
" Radoszycach	"	Jachimowicz
" Opocznie	"	Kosiński
" Drzewicy	"	Klimkiewicz
" Iłży	"	Chrzanowski
" Wąchocku	"	Mateuszczyk
" Radomiu	"	Nurowski
" Potworowie	"	Kwiecień
" Jedlińsku	"	Górski
" Kozienicach	"	Cieślakowski
" Zwoleniu	"	Kuropatwiński
" Żarnowie	"	Klimecki

14. Wykazy kwartalne. Główny Urząd Statystyczny jeszcze w grudniu roku zeszłego prosił o dostarczenie według przysłanego formularza informacji o małżeństwach, urodzeniach i zgonach, zarejestrowanych w Księgach Stanu Cywilnego w czasie od 1913 do 1918 roku włącznie. Na odmowną odpowiedź władzy djecezyalnej obecnie pod dat. 15 lutego z naciskiem ponawia swą prośbę, dodając, że z czterech dyecezyi z liczby 5 otrzymał już pod tym względem przychylną odpowiedź. Zebrani oświadczyli, że, jakkolwiek, z powodu braku kapłanów i grasującej epidemii tyfusu, czasu nie można znaleźć, to jednak, o ile rzeczywiście inne djecezje zgodziły się podjąć ten ciężar, i nasza musi także.

Ks. Biskup podniósł, że w związku z tą kwestyą stoi projekt, zakomunikowany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych, przesyłania w przyszłości nie do Urzędów Gminnych, lecz do Głównego Urzędu Statystycznego.

XX. Dziekani zaznaczyli (X. Wodecki,) że projektowana zmiana ze względu na skutki ma bardzo doniosłe znaczenie, reguluje bowiem w inny sposób stosunek gminny do kościoła. Sprawa zasadniczo musi być rozstrzygnięta przez Sejm Ustawodawczy. Tymczasem dobrzeby było, aby XX. Biskupi na najbliższej konferencji porozumieli się co do odpowiedzi.

15. J. E. Pasterz dyecezyi objaśnia, jak należy odprawiać nabożeństwo za ofiary wojny i bolszewizmu i

16. Zachęca do zbierania ofiar na skarb narodowy i podpisywania polskiej pożyczki państwowej.

17. Stypendya mszalne. J. E. Ks. Biskup podnosi, że chociaż określenie stypendjów mszalnych ustalić się obecnie nie da ze względu na panujący choas, nieustaloną walutę państwową i niejednakową ofiarność nawet w sąsiadujących ze sobą parafiach, to jednak XX. Biskupi na zjeździe w Warszawie w dniu 10 grudnia 1918 roku uchwalili, że za 6-o markowe lub 10-o koronowe stypendjum, ofiarowane na cichą mszę św., ofiarodawca ma prawo żądać naznaczenia dnia, kiedy takówa będzie odprawiona

18. Jura stolae. Dają się słyszeć liczne skargi na wysokie pobory za posługi kościelne. J. E. Pasterz dyecezyi podnosi, że kwestya ta była jednym z przedmiotów obrad na konferencji ks. Biskupów w dniu 10 grudnia 1918 roku. Uznano, iż radykalnego środka przeciw wszelkiej niepowściągliwości i interesowności nie da się znaleść, dopóki kler nie będzie należycie uposażony, aby nie był skazany na tę nieszczęśliwe opłaty za swe posługi, związane z jego zawodem. Tymczasem jednak, czy nie byłoby możliwem już dzisiaj określić maximum rzeczonych poborów?

Po dłuższej dyskusyi, która wykazała, że ustalenie taksy możliwe jest tylko za zapowiedzi, chrzest. akta i metryki, J. E. Pasterz dyecezyi zakonkludował z całym naciskiem:

I. Ks. Dziekani mają czuwać, aby pod względem iurium stolae nie było nadużyć.

II Kwestya ta zostanie omówioną na poszczególnych zjazdach dekanalnych i Ks. Dziekani zakomunikują Pasterzowi rezultaty.

19. Na końcu wreszcie podniesioną została sprawa organistów i służby kościelnej.

Referent ks. Dziekan Puławski zaznaczył na wstępie, że nie wolno jej według can. 1185 nikomu innemu rozwiązywać, tylko duchowieństwu. Następnie podniósł, iż potrzeba do jej należytego załatwienia dużo dobrej woli tak ze strony duchowieństwa, jak i organistów. Władza dyecezyalna

Sandomierska wykazała już bardzo dużo dobrej woli ze swej strony, albowiem Ordynarjat Sandomierski jeszcze w grudniu 1918 r. wyznaczył specyalną komisyę dla przestudyowania tej sprawy i przedstawienia swych wniosków. Komisya składa się z trzech osób, a Ks. kanonik Kasprzycki już od szeregu lat zajmował się tą kwestją.

Wnioski przedstawione i uzasadnione przez referenta, uległy poważnej dyskusji tak, że sprawa ta zajęła 2½ godziny. Ostatecznie zadecydowano cały projekt z uchwalonemi poprawkami przesłać XX. Dziekanom, którzy mają zwołać p.p. Organistów z dekanatu na dzień 24 kwietnia r. b., przedyskutować z nimi rzecz całą, zawiązać koło dekanalne organistów i dezyderaty organistów, czyli protokół zjazdu wraz z danemi o każdym organiście przysłać jaknajprędzej Kuryi dyecezyalnej.

Na tem narady pierwszego dnia zakończono. Drugiego dnia weszły pod obrady kwestye społeczne.



C Z Ę Ś Ć   U R Z Ę D O W A

Rozporządzenia Władzy Djecezjalnej.

Biskup Sandomierski
dnia 26 marca 1919 roku
Nr. 879.

I

Zatwierdzenie wniosków, uchwalonych na zjeździe Ks. Dziekanów.

Wnioski, uchwalone na zjeździe XX. Dziekanów dnia 6 marca r. b. a zawarte w powyższem sprawozdaniu 1) w punktach — 1, 3, 4, 5,6, 7, 10, 13, 17, 18 i 19 niniejszem zatwierdzam i polecam do wykonania.

1). Konferencya X.X. Dziekanów.

Konsystorz Biskupi
Sandomierski.
Dnia 10 kwietnia 1919 r.
Nr. 941.

Do Wielebnego Duchowieństwa dyecezyi Sandomierskiej.

W ostatniej chwili Ministerstwo Zdrowia Publicznego za N-rem 1 — 283 — 8233 19 przysłało do J. E. Pasterza dyecezyi prośbę o wydanie zarządzenia co do powstrzymania w tym roku wszelkich pielgrzymek jużto, aby uniknąć masowego ~~zwalczania~~ zawlecenia grasującej obecnie epidemii tyfusu, jużto z obawy nie dającej się wyłączyć epidemii cholery i czerwonki, już wreszcie ze względu na opłakane wogóle warunki sanitarne kraju.

Zechce Wielebne Duchowieństwo, z polecenia Pasterza dyecezyi, wpływać w danym kierunku na wiernych.

Kanclerz ks. Józef Kawiński.

II.

W sprawie Aktów Urz. St. Cywil.

Kardynalnym warunkiem porządku i normalnego biegu życia w państwie jest, aby wszystkie rozporządzenia odnośnej władzy zwierzchniej należycie i w swoim czasie były wykonywane. Żądając tego od innych, sami musimy przedewszystkiem świecić pod tym względem przykładem. Tymczasem pomimo wielokrotnych już przypomnień i zarządzeń z mojej strony, Wydziały Sejmików Powiatowych wnoszą znów zażalenia, iż niektórzy Księża Proboszczowie od 1914 roku zaprzestali wysyłać urzędom gminnym kwartalne wykazy urodzonych, zaślubionych i zmarłych. Polecam bezzwłocznie dopełnić powyższe zaniedbanie przez wysłanie odnośnym Urzędom Gminnym wykazów kwartalnych za czas do 1 stycznia 1919 roku, nie wysłanych dotychczas i przestrzegać, aby w przyszłości wykazy te były wysyłane w swoim czasie.

Księża Dziekani zechcą dopilnować uporządkowania ksiąg Urz. St. Cyw. i w najbliższych relacjach swoich donieść mi o tem.

III.

W sprawie konserwacji zabytków sztuki i kultury.

W dążeniu do rozciągnięcia opieki państwowej nad ocalałemi z pogromów i burz dziejowych resztkami zabytków sztuki i kultury na ziemiach Polski, Ministerstwo Sztuki i Kultury, jako Najwyższa Władza Konserwatorska, tworząc urzędy konserwatorów pomienionych zabytków w poszczególnych okręgach, powołało na urząd konserwatora w okręgu Radomskim, obejmującym powiaty: Radomski, Kozieniecki, Iłżecki, Opoczyński, Konecki, Opatowski i Sandomierski, — ks. kanonika Józefa Rokosznego w Radomiu. Uznając doniosłość tego faktu dla licznych i bardzo cennych zabytków sztuki kościelnej, znajdujących się w naszej djecezji, niniejszem polecam Wielebnemu Duchowieństwu, ażeby we wszystkich sprawach, dotyczących pomienionych zabytków zwracało się do konserwatora i spełniało jego zarządzenia prawne.

IV.

W sprawie pisania próśb o dyspensy.

Niektórzy księża proboszczowie, przysyłając do Kurji naszej prośby o dyspensę taką lub inną, określają narzeczoną wyrazem „innupta“, a pomiędzy przyczynami wskazują aetatem superadultam viduae, lub potrzebę opieki dla drobnych dzieci narzeczonego, gdy ten jest wdowcem, obarczonym potomstwem. Tego rodzaju prośby uwzględniane być nie mogą, szcze-

gólniej. gdy chodzi o przeszkodę wiekszą, tak zwaną „gradus maioris".

Polecam na przyszłość w prośbach o dyspensę —

1. Dokładnie podawać imię, nazwisko, wiek i stan narzeczonych tj. czy narzeczony jest wdowcem, czy też kawalerem, i czy narzeczona jest panną (virgo), czy też wdową. „Innupta" tak dobrze może oznaczać wdowę, jak pannę.

2. Dokładnie przedstawić przeszkodę zachodzącą tak w tekście jak i w drzewie genealogicznem na marginesie. Przy tem nie wystarczy powiedzieć tylko, że narzeczeni spokrewnieni są ze sobą w stopniu np. trzecim lub spowinowaceni w stopniu drugim, lecz i linia i stopień równy lub mięszany z całą bezwzględną i drobiazgową ścisłością musi być zanotowany i objaśnienie pewne dane, np. krewni są w stopniu trzecim — linii bocznej, bo dziadkowie byli rodzonymi braćmi, — spowinowaceni w pierwszym stopniu równym linii bocznej, bo narzeczony N. jest rodzonym bratem zmarłego męża narzeczonej N. i t. d.

3. Przyczyny należy przedstawić szczegółowo i wszystkie, nie zaś sumarycznie tylko zaznaczyć. Przytaczane najczęściej przyczyny: potrzeba matczynej opieki dla dzieci narzeczonego, uniknięcie wyniknąć mogących nieporozumień lub podobne, mogą być przytoczone, jednak, gdyby innych nie było, dyspensa udzieloną nie zostanie, a nawet w pierwszym równym lub w pierwszym mięszanym z drugim stopniu powinowactwa, jako też w drugim stopniu pokrewieństwa, choćby udzieloną została, będzie nieważną dla braku przyczyn kanonicznych. Podobnież actas superadulta nie przysługuje wdowie. Sama cohabitatio sub eodem tecto sponsorum również nie jest jeszcze przyczyną kanoniczną. lecz trzeba, aby była połączoną cum periculo incontinentiae i to musi byc wyraźnie zanotowane w prośbie o dyspensę, bo domysły same, jakkolwiek praktyka życiowa najczęściej je potwierdza, nie mogą wystarczyć do ważności dyspensy.

V.

Władza binowania Mszy św. w oba dni Wielkanocne.

Wszystkim Księżom Proboszczom tam, gdzie jeden jest tylko kapłan podobnie, jak lat poprzednich udzielam władzy binowania Mszy św· w oba dni świąteczne Wielkiejnocy. Przy tem w pierwszy dzień świąteczny rzeczeni: X. Proboszczowie obowiązkowo binować Mszę św. powinni, w drugi dzień pozostawiam to do ich uznania i woli.

VI. W myśl odpowiedzi, otrzymanej od przedstawiciela Ojca św. w Polsce M-gra Ratti'ego pod datą 15 marca roku bieżącego niniejszem polecam

Mszy św. Gregorjańskich do Kuryi nie przysyłać. Kto z kapłanów msze św. Gregorjańskie przyjmie, ma się postarać również o ich odprawienie w całości czy to osobiście czy też przez upewnionego ad hoc confratra.

†Marjan Ryx

Kanclerz *Ks. J. Kawiński.*

K. B. S.
Dnia 29 marca 1919 roku
Nr. 880.

I.

Konsystorz Biskupi poleca uwadze Wielebnego Duchowieństwa następujące odezwy.

A

W sprawie zalecania miesięcznika „Przyjaciel Zdrowia Ludu".

Przysłaną przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego pod datą 11 lutego r. b. Nr. S. IV, 285/3357/19 następującej treści:

„Do Konsystorza Djecezji Sandomierskiej. W przeświadczeniu, że Wielebne Duchowieństwo zawsze dbało o zdrowie nie tylko moralne ludu ale i fizyczne, o czem wielokrotnie Ministerstwo miało możność przekonania się, Ministerstwo zwraca się z prośbą o zalecenie podwładnemu Duchowieństwu, zwłaszcza proboszczom wiejskim rozpowszechniania przez zaprenumerowanie dla każdej biblioteki parafialnej egzemplarza miesięcznika pod nazwą „Przyjaciel Zdrowia Ludu," poświęconego hygienie, a zwłaszcza zapobieganiu chorobom zakaźnym w chwili obecnej, niestety, tak szerzącym się w kraju. Przedpłata roczna miesięcznika — 8 marek. Minister — Janiszewski — Szef sekcji ogólnej — Jaworski. — Adres Redakcyi i Administracji: Maków. Ziemia Łomżyńska.

B

Ministerstwa Zdrowia Publicznego, przysłaną przez lekarza powiatu Radomskiego dnia 22 lutego r. b. № 316

w sprawie walki z gruźlicą:

Odezwa do Duchowieństwa w sprawie walki z gruźlicą.

Gruźlica, która szerzy się w Królestwie Polskiem w niesłychanych dotąd rozmiarach, staje się u nas klęską żywiołową, wprost dziesiątkującą nasz naród.

Ilość zgonów z gruźlicy wynosi obecnie cztery razy więcej, niż ze wszystkich chorób zakaźnych (jak tyfusu, czerwonka i t. d.) razem wziętych; chorych na gruźlicę mamy w Królestwie conajmniej 200 tysięcy, nie licząc dziesiątków tysięcy dzieci zagrożonych tą chorobą.

Gruźlica stała się najgroźniejszym naszym wrogiem i do walki z nią stanąć winni w zwartym szeregu wszyscy, którym przyszłość kraju leży na sercu.

Rząd Polski podjął akcję planową walki z gruźlicą, zwracając uwagę na pierwszym planie na ratowanie dzieci, którym najwięcej grozi ta straszna choroba.

Instytucje samorządne w Warszawie, Łodzi i wielu innych miejscowościach rozwinęły pracę w tym samym kierunku.

Pożądanym jednak jest udział jaknajszerszy całego społeczeństwa w zbiorowej tej akcji i rola którą odegrać tu może Duchowieństwo nasze, jest pierwszorzędną i niczem nie zastąpioną.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy uważa współudział Duchowieństwa w akcji sanitarnej za niezbędny i pożądany w najwyższym stopniu i dlatego uprasza Czcigodne Duchowieństwo, aby wzięło udział w szerokiej walce społecznej z gruźlicą, a więc aby zechciało:

1-o brać czynny udział w Sekcjach i Komisjach Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej (powoływanych w gminach miejskich i wiejskich), specjalnie zwracając uwagę na Podkomisje walki z gruźlicą:

2-o współdziałać z istniejącemi w danej parafji instytucjami przeciwgruźliczemi, udzielając im moralnego i rzeczowego poparcia;

3-o dopomagać do powstania nowych urządzeń przeciwgruźliczych (sanatorja, szpitale i odziały szpitalne dla gruźliczych, przytułki, schroniska, przychodnie, fermy rolne i ogrodnicze, kolonje wiejskie, szkoły leśne, stacje leśne dzienne i t. p.); specjalną uwagę przytem zwracać należy na tworzenie przychodni przeciwgruźliczych, które stanowią w całej Europie ośrodek walki z gruźlicą;

4-o szerzyć w zetknięciu się z ludnością wiadomości o gruźlicy, jako chorobie zaraźliwej, dopomagać do organizowania odczytów na dany temat, rozpowszechniać broszury i plakaty przeciwgruźlicze (wydawnictwa Warszawskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego, Warszawa, Mazowiecka 5),

5-o prowadzić regestrację parafialną zgonów na gruźlicę i o każdym przypadku śmierci z tej choroby zawiadamiać polskiego lekarza powiatowego;

6-o wpływać, ażeby po każdym zmarłym na gruźlicę lub oddanym do szpitala z powodu tej choroby odkażone zostało mieszkanie, sprzęty, ubrania, bielizna i wszelkie inne przedmioty użytku (jeśli dezynfekcja formalinowa jest niemożliwa, należy doradzać przynajmniej dokładne oczyszczenie mieszkania, wymycie podłogi gorącą wodą z ługiem, pobielenie ścian, zmycie sprzętów drewnianych; na otwartym powietrzu wytrzepanie miękkich mebli i ubrania i przez dłuższy czas przetrzymanie na słońcu; wygotowanie bielizny, chustek i t. p.);

7-o brać udział w opiecę nad dziećmi zagrożonemi gruźlicą lub choremi na gruźlicę, uprzystępniając im leczenie i naukę (stacje opieki nad dziećmi, kolonje wiejskie, półkolonie, ochronki, żłóbki, szkoły leśne i t. p.

8-o czuwać aby w świątyniach i wszelkich lokalach parafialnych były umieszczone odpowiednie spluwaczki z wodą i napisem o zakazie plucia na podłogę;

9-o współdziałać z lekarzami, aby chory na gruźlicę odpluwający, a więc niebezpieczni dla otoczenia, oddzielani byli od zdrowych we wszelkich zakładach zamkniętych (jak seminarja, bursy, przytułki, schroniska, domy pracy, więzienia i t. p.);

10- baczyć, aby osobniki uznane przez lekarza za dotkniętych zaraźliwą postacią gruźlicy, nie pełniły, obowiązków, wymagających częstej styczności z dziećmi i młodzieżą (prefekci, siostry miłosierdzia i t. d.);

11-o szerzyć wiadomości o możliwem zarażeniu się gruźlicą przez mleko i jego przetwory i doradzać picie tylko przegotowanego mleka,

12-o współdziałać w świadczeniach dla chorych na gruźlicę lub zagrożonych tą chorobą (dostarczanie niezamożnym mleka, opału, mydła i t. p.);

13-o dopomagać podkomisjom mieszkaniowym do poprawy warunków sanitarnych lokali, zwłaszcza jednoizbnych, zajętych przez chorych na gruźlicę.

Wskazówki powyższe, ujęte jaknajogólniej, nie wyczerpują sprawy walki z gruźlicą i nie wszystko to narazie jest możliwem do wprowadzenia w życie.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego jest jednak głęboko przeświadczone, że współdziałanie Duchowieństwa z lekarzami w dziedzinie walki z gruźlicą oddać może krajowi naszemu niespożyte usługi.

Z dniem 23 Maja 1918 roku dział walki z gruźlicą przekazany został do samodzielnego załatwienia polskim lekarzom powiatowym.

W ten sposób zakres praw naszych lekarzy znacznie się rozszerzył i do społeczeństwa należy poparcie usiłowań lekarskich w tym kierunku.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego jest pewne, że Duchowieństwo nasze, które zawsze brało niezmiernie czynny i owocny udział w pracy kulturalnej i dobroczynno-społecznej, stanie do szeregu i w planowo zorganizowanej walce z gruźlicą, jako klęską narodową.

Wszelkiemi wskazówkami w tej dziedzinie służyć może referent Ministerstwa Zdrowia Publicznego do spraw walki z gźlicą (Warszawa, Rysia № 1)

Dr. St. Fiszer

C

Wydziału lekarskiego przy komisaryacie Radomskim, wydane, jako postanowienia obowiązujące z dnia 31 grudnia 1918 r., 10 stycznia 1919 r. i 7 lutego 1919 r., a przysłane do kuryi dnia 19 lutego 1919 r. № 281 z uprzejmą prośbą o powszechne ogłoszenie za pośrednictwem Duchowieństwa:

1. Postanowienie obowiązujące. Do wszystkich

Dla skutecznej walki z epidemią tyfusu brzusznego i plamistego, w celach szybkiego rozpoznawania choroby i prędkiego zastosowania przez pp. Lekarzy odpowiednich zaleceń, postanawia się z dniem dzisiejszym „Obowiązkowe badanie krwi." Biedni, na zaświadczenie pp. Lekarzy, mogą korzystać z laboratoryum chemiczno-bakteryologicznego, Spacerowa, 3, i za nich płacić będzie komisaryat. Chorych obowiązkowo posyłać do szpitali, lokale dezynfekować, otoczenie poddać odwszeniu (tyf. plam.) Radom, dnia 31 grudnia 1918 roku. Komisarz Z. Słomiński. Lekarz powiatowy— Dr. Stanisław Fiszer.—"

2. „Postanowienie obowiązujące. Liczne warstwy ludności, zwłaszcza na prowincyi, nabrały przekonania, że wszystkie wprowadzone za czasów okupacyi austryackiej zarządzenia sanitarno-lekarskie straciły już moc obowiązującą i że obecnie nie powinny być stosowane. Przekonanie to jest najzupełniej błędne. Sprawa zdrowotności, zwłaszcza zaś zwalczanie chorób zakaźnych, należy do najpoważniejszych zadań zarówno Rządu, jak i Narodu. Wobec tego, na zasadzie reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 31 grudnia 1918 roku za № 25261/7972, polecam gminom, organom bezpieczeństwa publicznego oraz felczerom miejcowym, co następuje:

a) wszelkie zarządzenia i przepisy sanitarno-lekarskie, wydane przez władze okupacyjne utrzymać nadal w całej rozciągłości;

b) gorliwie przestrzegać wykonania tych przepisów, w szczególności zaś:

I o każdym podejrzanym wypadku choroby zakaźnej donieść niezwłocznie lekarzowi powiatowemu:

II zarządzenia lekarza powiatowago, jak naprzykład odosobnienie lub przewóz chorego do szpitala, odkażanie rzeczy i mieszkania i t. p. wykonywać natychmiast i dokładnie;

c) pociągnąć do surowej odpowiedzialności karno-administracyjnej osoby, niestosujące się do wszelkich zarządzeń lekarza powiatowego i obowiązujących przepisów sanitarnych;

d) osobom nieposiadającym odpowiednich świadectw zabraniam zajmować się leczeniem. Niezastosowanie się do postanowienia niniejszego będzie surowo karane. Radom, d. 10 stycznia 1919 r. komisarz—Z. Słomiński-. Lekarz powiatowy- Dr. Stanisław Fiszer—."

3. „postanowienie obowiązujące. Felczerzy bardzo często stosują chorym bańki cięte, co w bardzo wielu wypadkach znacznie pogarsza ogólny stan chorego przez niepotrzebną utratę krwi. Były przypadki nawet silnego krwawienia chorych po ciętych bańkach, wobec powyższego, w myśl reskryptu Ministerstwa Zdrowia Publicznego z d. 25 stycznia 1919 r. № 1425/19, zabraniam felczerom stawiania ciętych baniek, jako też robienia zastrzyków bez piśmiennego na to polecenia lekarza. Wykroczenia przeciw niniejszemu postanowieniu będą surowo karane. Radom, dn. 7 lutego 1919 r

D

Lekarza przy komitecie w Radomiu przysłaną dn. 11 marca r. b. № 445

Jak zwalczać tyfus plamisty

Postanowienie obowiązujące. „Podłogi i sprzęty zmyć 5% krezolem, Bieliznę wygotować w przeciągu 1/2 godziny w 2% rozczynie sody lub ługu; pościel, ubranie, palta, futra wyprażyć w piecu po chlebie. Sienniki wygotować. Łóżka wyszorować 30% krezolem. Włosy na głowie ostrzydz i wysmarować kilkakrotnie naftą lub sublimatem octowym. Długie włosy (kobiet) nie potrzeba obcinać, lecz zmoczyć dobrze nafrą, lub sublimatem octowym i głowę zawiązać szczelnie na 2—3 godziny. Zabieg powtórzyć po 3-ch dniach. Chorych może obsługiwać tylko osoba, która już chorowała na tyfus plamisty; odwiedzać chorych na tyfus plamisty nie wolno. Radom, dnia 3 marca 1919 roku. Lekarz powiatowy: — Dr. Stanisław Fiszer. — Za Komisarza: -- Mieczysław Bielek. —

II

Zakaz wprowadzania do kościołów zwłok zmarłych na tyfus.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego, przysłało do J. E. Pasterza dyecezyi dnia 13 marca r. b. № 6683/19, reskrypt następujący:

„Wasza Ekscelencjo. Inspektor lekarski okręgu Łódzkiego raportem z d. 1 marca r. b. zawiadomił Ministerstwo Zdrowia Publicznego, że zwłoki zmarłych na tyfus plamisty, są za zezwoleniem duchowieństwa wystawiane w kościołach Ze względu na to, że przepisy obowiązujące nakazują grzebanie zwłok w jaknajkrótszym czasie po śmierci i unikanie wystawnych i tłumnych pogrzebów, w celu zapobiegania szerzeniu się zarazy, Ministerstwo Zdrowia Publicznego zwraca się do Waszej Ekscelencyi, aby zechciał wydać duchowieństwu podwładnej sobie dyecezyi zarządzenia zakazujące bezwzględnie udzielania pozwoleń na wystawienie w kościołach i kaplicach zwłok osób zmarłych na tyfus plamisty. Minister: Janiszewski—Szef Sekcyi I-ej podsekretarz Stanu (niecz).

Zechce Wielebne Duchowieństwo stosować powyższe w praktyce.

III

Ministerstwo Zdrowia Publicznego dnia 11 marca r. b. № S. IV. 1214 (6661/19 przysłało do Kuryi Dyecezyalnej:

1 tysiąc egzemplarzy „pouczenie o tyfusie plamistym" dla rozpowszechnienia przez Wielebne Duchowieństwo wśród wiernych. Pouczeń powyższych wypada po 4 zaledwie na jedną parafię. Dołączając je do niniejszego numeru kroniki Konsystorz Biskupi jednocześnie poleca szczerze współdziałać w uświadamianiu ludności co do istoty i sposobów szerzenia się tyfusu plamistego, który zabiera obecnie tak wielkie ofiary z naszej dyecezyi.

IV.

Konsystorz Biskupi komunikuje, że dekretem p. Ministra Robót Publicznych z d. 7 marca r. b. za № V—XIII — 49, Architektem Rządowym na powiaty Sandomierski i Opatowski mianowany został p. St. Karpowicz.

Radca konsystorza ks. M. Grajewski

Kanclerz ks. *J. Kawiński*

Zmiany w Duchowieństwie.

Ks. Stanisław Krajewski, z Jankowic Kościelnych do Bedlna; Ks. Stan. Rodkiewicz z Jarosławic do Słup Nadbrzeżnej; Ks. Antoni Jaworski zamianowany kapelanem wojskowym. Tranzlokowani ks. ks. Wikaryusze: Ks Jul. Arlitewicz z Wojciechowic do Klwowa; Ks. Józef Czuba z Ciepielowa do Kowali; Ks. P. Walczak z Mirca do Żarnowa; Ks. L. Izdebski z Sandomierza do Mirca; Ks. I. Różański proboszcz Gowarczowski i ks A. Rudzki, proboszcz Janikowski, na własną prośbę zwolnieni od obowiązków proboszcza.

Redaktor i wydawca *Ks. Jan Gajkowski* — Pismo wychodzi za pozwoleniem Władzy duchownej.

Sekretarjat dla spraw społecznych w Diecezji Sandomierskiej

Komunikat III.

„Exempla trahunt."

Z wielu parafii naszych napływają do sekretarjatu raporty o powstaniu związków ludowych, stowarzyszeń młodzieży, zarówno żeńskich jak i męskich; z wielu parafji piszą do nas, domagając się ustaw, których, niestety, z powodów od nas niezależnych jeszcze do dziś dnia nie mamy—praca dziękować Bogu idzie i wkrótce zjawi się ogrom zadań do spełnienia i to zadań pierwszorzędnych. Organizacje nasze, te które już są, i te, które powstaną mogą i powinny dzwigać całe warstwy narodu, mogą i powinny wskazywać im drogi i sposoby rozwoju i postępu, niecić jasny kaganiec oświaty, kształcić umysły i serca. Sprawa to, jednak, niełatwa. Wielu z nas szuka nieustannie środków najodpowiedniejszych, aby osiągnąć cele w stowarzyszeniu—i znaleść ich nie może; inni błądzą w najlepszej wierzę i przynoszą dobrej sprawie więcej szkody aniżeli porządku; inni wreszcie się zniechęcają i po przykrych doświadczeniach i bolesnych zawodach porzucają na zawsze myśl o pracy w stowarzyszeniach. Szkoda doprawdy tych szlachetnych wysiłków, szkoda tej energii, która mogłaby przynieść niezmierne korzyści, a marnuje się bezużytecznie i trawi tylko nasze siły.

Każda praca musi być stosowaną rozsądnie, musi mieć swój system, swoją metodę, którą trzeba dobrze poznać i których należy dobrze używać, jeżeli ta praca ma być owocną. Otóż umiejętności, metody, systemu potrzeba nam w naszej działalności społecznej, w pracy nad naszymi stowarzyszeniami. W jaki sposób to zdobyć?; każdy z nas kapłanów, zazwyczaj obarczony swym zajęciem zawodowym poświęcić może studjom nad tą pracą chyba tylko skąpe chwile czasu wolnego od swych zajęć zawodowych bez wątpienia ważniejszych. Praca to więc dorywcza, często pobieżna, powierzchowna dyletancka. A przecież nie mieliśmy i nie mamy dotąd ustalonej tradycyi pracy społecznej, nie posiadamy kodyfikacji prawideł i metod działalności. Sekretarjat chce przyjść z pomocą szanownym konfratrom, zamieszczając

w swoich skromnych — z powodu drożyny druku i papieru — komunikatach pewne niezbędne instrukcje. Ale to nie wystarczy — każdy z nas musi, się zaopatrzyć w pewne dzieła, które ułatwiają mu bądź też w prowadzeniu stowarzyszeń bądź też urządzeniu niezbędnych pogadanek. Ponieważ, jednak, kupno książek pociąga za sobą pewne wydatki i to dosyć poważnę należałoby w myśl zasady „exempla trahunt" pójść za przykładem dekanatu kunowskiego i zorganizować w każdym dekanacie lotną bibliotekę społeczną, w której obok dzieł poważnych z zakresu socjologii teoretycznej winny się znajdować podręczniki praktyczne.

Zanim to nastąpi polecamy szanownym konfratrom niezbędne książki, które na zamówienia natychmiast wysyłamy

I Zdziedziny socjologii praktycznej:

1) Jak przemawiać na zebraniach, zgromadzeniach i wiecach; 2) Jak pracować w towarzystwach dla czytelni ludowych; 3) Materjały do odczytów i pogadanek; 4) Jak pracować w Towarzystwach młodzieży; 5) Jak zatrzymać robotnika na wsi; 6) o domach parafialnych i sposobie ich budowania. **II Zdziedziny teoretycznej** 1) Kwestja rzemieśnicza jako kwestja społeczna; 2) o podziale ziemi; 3) Nowe Drogi; 4) Chleb i Ojczyzna; 5) kwestja robotnicza; 6) Własność prywatna; 7) Sprawa rolna jako problemat Polski 8 Hasła Rewulucyi.

III Ponadto posiadamy setki egzemplarzy Głosów Katolickich; broszur na czasie z dziedziny społecznej, które nadają się i do kolportażu i mogą służyć jako materjał do pogadanek.

Wskazówki dla kierowników Stowarzyszeń

Ktokolwiek stanął na czele stowarzyszenia, czy związku i uważa pracę w tym związku za jedno z zadań obywatelskich, ten z góry powiedzieć musi, iż nie wystarczy pracować podług swego widzimisię, lecz że należy postępować podług planu z góry ułożonego. I to dyskusji podlegać nie może, gdyż w każdej pracy zbiorowej musi być jaki ład i skład. Ta planowość pracy w dwóch kierunkach objawiać się winna: w pracy kierowników nad sobą i członkami stowarzyszenia.

I, Za pierwszy warunek przy rozpoczęciu pracy społecznej uważam, aby początkujący działacz powiedział sobie z góry, że ukończenie seminarjum duchownego lub studyów uniwersyteckich bynajmniej nie wystarczą do rzetelnej i statecznej pracy w stowarzyszeniach. Prawda że większe doświadczenie, wyższe wykształcenie i dobra wola stanowią poważną podstawę w pracy społecznej, lecz nie wszystko jeszcze — trzeba na tej podstawie pracować samemu nad sobą. I ta okoliczność jest niesłychanie ważna, gdyż często zdarza się, że młody, wiele rozumiejący o sobie działacz społeczny po kilku nieudałych próbach zraża się do dalszej pracy, niestety, przypisując winę nie sobie, lecz innym — Kto pragnie owocnie pracować w organizacjąch dla dobra Kościoła i Ojczyzny, niechaj pracuje usilnie w tym kierunku, aby przyswoić sobie nie tylko zasób teoretycznych i praktycznych wiadomości. lecz i umiejętny sposób przemawiania. W tym celu trzeba się starać poznać dobrze nasz lud, jego poziom umysłowy moralny, jego sposób myślenia i wyrażania. Tego przecież się na ławach szkolnych; nie zdobywa, najlepszą szkołą jest tutaj życie samo. Trzeba przestawać z ludem wnikać we wszystkie szczegóły jego życia?

1, Musi mówić **popularnie**. Jakkolwiek nie jest to rzeczą łatwą przyswoić sobie taki popularny sposób mówienia, to jednak przy wytrwałości i pracy można wyrobić sobie dar tego rodzaju wymowy. Należy w tym celu czytać podręczniki w popularny sposób napisane (czytanki ks. Wąsikiewicza, niektóre głosy katolickie, liczne pisma i broszury Promyka), przysłuchiwać się mówcom wyrobionym w tym kierunku a nadewszystko wsłuchiwać się i wczuwać w sposób wyrażania się i myślenia ludu naszego. Trzeba pamiętać o tem, że większość naszych słuchaczów nie umie obracać się w pojęciach abstrakcyjnych, nie zdoła prez czas dłuższy zatrzymać się w myślach przy jednym przedmiocie. Dla tego też prelegenci powinni tematy abstrakcyjne objaśniać koniecznie przykładami, co posłuży nie tylko ku lepszemu zrozumieniu rzeczy, lecz stanowić będzie pewnego rodzaju wypoczynek dla umysłów mniej wyrobionych.

2, Musi **przemawiać do serca**. Lud nasz jest wrażliwy, lubi aby mu przemawiano nietylko do rozumu, lecz przedewszystkiem do serca; o tej stronie uczuciowej często zapominają prelegenci.

3, Żeby wykłady nie nudziły zbytnio umysłów słuchaczy wskazaną byłoby rzeczą **krasić je tu i owdzie dowcipem** w miarę zastosowanym,

Rzecz jasna, że wyszczególnionych przymiotów składających się na dar wymowy popularnej nie zdobywa się na poczekaniu. Lecz kto pracę społeczną uważa za szczytny obowiązek duszpasterki, kto zrozumiał, ze w tej pracy przez odpowiedni sposób wyrażania się trzeba umieć trafić do słuchacza, nie zabraknie mu ochoty i wytrwałości do pracy nad sobą.

4, Prócz daru wymowy działacz społeczny musi **posiąść różne wiadomości więcej technicznej natury** n. p. jakie zachowywać formalności wymagane przez prawodawstwo (konieczny jest Monitor), jakiego trzymać się porządku obrad na zebraniach, jak prowadzić kasy, zakładać biblioteki, urządzać zabawy.

II Planowość pracy winna się też przejawiać i w pracy nad członkami stowarzyszenia. W tym też celu każdy działacz winien zapytać się sam siebie — w jakim celu zostało założone towarzystwo? Nasze związki narodowo - Katolickie mają dwojakie zadanie: 1, **zadania natury specjalnej,**

jak pogłębienie wiadomości zawodowych u członków, podnoszenie ich poziomu oświatowego, kulturalnego, wreszcie ekonomicznego te cele należy w pracy nad rozwojem związku koniecznie podkreślać. 2, Lecz wszystkie nasze stowarzyszenia przez ks. ks. prowadzone obok swej pracy w pewnym specjalnym kierunku powinny pamiętać o swych obowiązkach względem całości, t. j. względem społeczeństwa, powinny wpajać w członków **poczucie obowiązku obywatelskiego i ducha ofiarności względem całego społeczeństwa**, inaczej przyczynią się do pogłębienia niebezpiecznej, a zawsze szkodliwej kastowości, materjalizmu.—tych chorób doby dzisiejszej. Chłop nasz nie zapomniał czasów pańszczyzny, na szlachtę z nieufnością spogląda, o królu chłopków natomiast wie niewiele, zapomniał o naczelniku w chłopskiej sukmanie. O tem należy mu często mówić tem więcej że, trudności, natury politycznej już nie istnieją.

III. Jakąż drogą da się to osiągnąć? Odpowiedź jasna — **drogą rozsądnie prowadzonych odczytów**. Kierownikom rozmajtych związków najwięcej zazwyczaj sprawia kłopotu kwestja odczytów, już to ze względu na brak ludzi chętnych do pracy, już ze względu na to, że ci, którzy posiadają zdolności i chęci po temu są zazwyczaj obciążeni pracą zawodową i społeczną, tak że nie są w stanie opracować należycie wykładu na posiedzenie lub też dobrać odpowiedni temat. Skutkiem też tego bierze się najczęściej to co wpadnie pod rękę, bez wyboru i planu i co więcej tworzy się nawet teorję, że takie pogadanki okolicznościowe najbardziej się słuchaczom podobają. Nad tego rodzaju teorjami można, rzecz jasna, przejść do porządku dziennego, bo kto poważnie zapatruje się na zadania naszych organizacji, ten nie będzie jej traktował po dycetancku, jako farsę. Odczyty i pogadanki wygłaszane w naszych związkach trzeba należycie opracować, a o ile samemu kierownikowi nie starczy „czasu i atłasu", innych należy o pomoc prosić. Wielkim ułatwieniem w tej sprawie będzie ułożenie na początku roku planu posiedzeń, oraz obmyślenie tematów. Jest to środek znany od dawna, polecany na różnych zjazdach i w różnych podręcznikach, mimo to często zaniedbany. Przy takim ułożeniu planu łatwiej zastosować tematy ściśle do potrzeb stowarzyszenia, wystarczy przytem czasu do sprowadzenia odpowiedniego materjału odczytowego, a wreszcie ułatwia się przez to pozyskanie prelegientów. Plan odczytów należy spisać w triplikacie i jeden egzemplarz niechaj kierownik zachowa u siebie w mieszkaniu, aby zawsze był pod ręką, drugi zawieśi w sali zebrań, trzeci niechaj prześle do Sekretarjatu. — Ponadto wskazaną byłoby rzeczą, aby na każdym zebraniu kierownik podał temat i nazwisko prelegenta następnego wykładu. Tylko w ten sposób ułożony i przeprowadzony plan posiedzeń będzie z wielką korzyścią dla stowarzyszeń i samego kierownika i jednocześnie ułatwi pracę zarządowi.

W każdym stowarzyszeniu są jednostki, które odznaczają się większymi zdolnościami lub gorliwością w uczęszczaniu na zebrania; na tych członków kierownicy stowarzyszeń powinni zwrócić szczególniejszą uwagę. Tym należy podsuwać odpowiednie książki, zachęcać do podjęcia dyskusyi po skończonej pogadance i z czasem wybrać kilku z bardziej wyrobionych oraz zachęcić do wygłoszenia wykładu — a ponieważ początki są trudne trzeba im dostarczać odpowiedniego materjału i zrobić w ich wykładzie potrzebne poprawki.

4. W naszych związkah obliczonych na większą ilość członków, sam zarząd choćby dobrany i gorliwy nie zdoła spełnić należycie swego zadania; **należy też zwrócić uwagę na urząd członków zaufania** (Koło czołowe kom. № 1), którzy mogą być wykonawcami zarządzeń przedstawicielstwa związku. Stąd też wskazaną byłoby rzeczą ażeby ci wspomniani mężowie zaufania przynajmniej od czasu do czasu odbywali posiedzenia łącznie z czonkami zarządu.

5, Dalszym środkiem systematycznej pracy w naszych stowarzyszeniach jest wspólny organ. — Nie naznaczamy tutaj pisma — radzibyśmy jednak aby zwizki w miarę możności obrały sobie Ojczyznę lub Lud katolicki. Gdyby, jednak, pisma te w związku nie miały powodzeń, w innych natomiast stojących na gruncie narodowym członkowie radzi by się rozczytywać — i owszem, lecz należałoby wówczas pamiętać o dwoch rzeczach:

a) powiadomić nas o tem b) dawać o sobie często znać—a to w tym celu, abyśmy pisma te od czasu do czasu zasilali artykułami.

6, Wreszcie dopełnieniem pracy ideowej w **towarzystwach naszych jest dobra książka** — Nie rozumiem doprawdy towarzystwa bez biblioteki tylko ludziom ciemnym i nieumiejącym skutkiem tego ocenić znaczenia książki, zdaje się, że biblioteki stanowią martwy kapitał. Kierownik związku powinien mieć ciągle przed oczyma zasadę: biblioteka i to dobra jest konieczną i być musi — a skoro będzie biblioteka trzeba stworzyć czytelników drogą pouczania i zachęty. Wyszukaniem i sprowadzeniem większej ilości dobrych książek chętnie służyć będziemy.

7. Praca moja nie byłaby wyczerpana, gdybym nie dodał kilku słów o różnego rodzaju **rozrywkach, przedstawieniach amatorskich wycieczkach i śpiewach**.

Rozrywki same w sobie nie są konieczne — wszelako pominąć ich nie wolno, gdyż dla niektórych, a zwłaszcza w towarzystwach młodzieży, stanowią one przynętę dość poważną. Trzeba tutaj jednak pamiętać o dwóch zasadach: wszystko w miarę, napoje alkoholowe choćby w postaci piwa usunąć zupełnie.

Przedstawienia amatorskie same w sobie dobre, stają się dziś w niektórych parafiach prawdziwą plagą, tem więcej winniśmy zważąć na zasadę jeżeli ma być licha sztuka, niechaj raczej nie będzie przedstawienia amatorskiego. Śpiewy natomiast i deklamacye powinny być pilnie uprawiane w każdym stowarzyszeniu naszym — jest to wielką atrakcją dla stowarzyszonych, co niejednokrotnie obserwowałem w stowarzyszeniu Demokracji Chrześcijańskiej na gruncie radomskim.

Ulubionym i rozpowszechnionym dzisiaj środkiem urozmaicenia działalności związków są wieczornice i wycieczki; i jedno i drugie jest polecenia godnem i niezbyt trudnem do przeprowadzenia.

To co podałem tutaj nie wszystko i nie wszędzie jest możliwem do przeprowadzenia, kto rzetelnie pojmuje swe zadanie względem stowarzyszenia w którym podjął się pracy ku chwale Bożej i dla dobra społeczeństwa, ten będzie się starał to przygotować, co w danych warunkach jest możliwem. Praca celowa i uczciwa nie będzie nigdy bezowocną.

„Sapienti sat“ — Najdostojniejszy Pasterz zachęca W. XX. do popierania kółek Rolniczych. Gdyby instruktor kółka Rolniczego prowadził robotę partyjną i do tego wywrotową należałoby natychmiast donieść o tem Sekretarjatowi.

Materjał do wykładów w związkach Młodzieży lub P. Z. K. L.

Jak rozwiązać spawę społeczną? na ten temat można wygłosić 2 pogadanki I. Program socyalistyczny — źródła — Głosy Katolickie №№ 69, 70, i 71.; Głos Narodu z dnia 21/I 19 r. „W odpowiedzi;“ Hasła Rewolucyi ks. Lutosławskiego vide rejestr.

Rozwiązanie zagadnienia ubóstwa — ks. Stanisław Adamski str. 11— do 31 str.; O socjalistach Bibliot. Podręczna Zorzy № 12.; Ostatni list Pasterski Biskupi str. 14 p. 5.

II Program nauki Chrystusa Pana — źródła jak wyżej, oraz № 133 i 131 Głos. Katol.

W towarzystwach młodzieży: O miłości Ojczyzny Głosy Kat. № 219.

Ogłoszenia

Instrukcye i ustawy dla P Z K L, legitymacje kartki oras księgi do wpisywania członków wraz z księgą kasową dopiero d... — z powodu trudności od nas niezależnych — rozsyłamy — Rozsyłamy tylko na skutek zamówienia.

Pieczęci dla P Z K L tylko na zamówienia — są gotowe.

2. Kolportaż dobrych pism i książek (kom II) z powodzeniem rozwija się w Goźlicach, Policznie i Sandomierzu — W stosunku do całej djecezji rozmach niewielki, ale początki godne naśladowania!

4. Listy kierować prosimy pod adresem Sekretarjatu z uwzględnieniem zasady społecznej (kom. I) „marka na kopercie i marka w kopercie“ ponieważ w ten sposób zasilamy skarb.

5. Na składzie mamy poważną ilość książek z zakresu socjologji teoretycznej i praktycznej oraz wiele broszur na czasie i Głosów Kat.—najbardziej nadających się do kolportażu — tytułów nie ogłaszamy dla braku miejsca— W każdej kwestji z dziedziny społecznej prosimy odnosić się do nas—odpowiednią książkę na rachunek odbiorcy wyślemy natychmiast.

6. Wysyłamy po 14 egz. Ustaw dla Towarzystw Młodzieży, — dla P Z K L i Kazania

7. Prasimy o łaskawe regulowanie rachunków, zwłaszcza za pobrane książki.

Ks. A. Ręczajski

Kierownik Sekr. dla Spr. Społ.



Nadesłane książki: Praca społeczna częścią duszpasterstwa 1 kor.; O potrzebie działalności społecznej duchowieństwa, 3 K. 10 h,; Sposób zakładania towarzystw robotników katolickich, 3 K. 80 h.; Państwo, naród, jednostka, 2 K. 80 h.; Własność prywatna, 1 K. 90 h.; Kościół a nowoczesny ruch przeciwalkoholowy, 3 K.; Kościół i kultura, 2 K. 80 h.; „Wolna myśl i „Wolna szkoła“ 1.60; Cel ludzkości 1.90; Potop—studjum przyrodnicze 1.60; Modernizm i moderniści 3.80; Poglądy Demokracji Chrześcijańskiej 3. 80; Pogląd chrześcijański na świat i życie 3,90; Istota religii 3.00; Kościół i pastwo 2.20; Zadanie rodziny Chrześcijańskiej 2,20; Wartość dóbr doczesnych 1.90; Cel uświęca środki 1.90; „Niech się stanie“

obraz stworzenia 1.90; Czystość obyczajów, a kwestja społeczna 1.90; Ewolucja, czy trwałość gatunków 1.90 Kobieta w życiu zarobkowem 1.90;Katolicyzm, a kultura nowoczesna 160, Sprawiedliwa praca robotnika 2.30; Poza Kościołem niema zbawienia 3.00; „Rerum novarum“ w tłomaczeniu 0.50; Szkice o celowości w przyrodzie 2.60; Co znaczy Polska ludowa — popularne 0.50; Jak pracować w towarzystwach młodzieży 8.20; Ustawy towarzystwa św. Wincentego a Paulo 1,00 Kazania i szkice ne czasie — w prenumeracie 30 koron; Hasła rewolucji po zniżonej cenie 6 kor.; Chleb i Ojczyzna na czasie 13,50; Sprawa rolna joko problemat Polski 22 kor. Socjalizm, jego rozwój i zasady 3.20;

Zamówienie załatwiamy natychmiast pocztą.

Sekretarjat



Rok XII. Nr. 3. Marzec—Kwiecień 1919

CZĘŚĆ URZĘDOWA

„Kroniki Dyecezyi Sandomierskiej“

Z Kurji Biskupiej.

Biskup Sandomierski
dnia 26 marca 1919 roku
Nr. 879.

I

Zatwierdzenie wniosków, uchwalonych na zjeździe Ks. Dziekanów.

Wnioski, uchwalone na zjeździe XX. Dziekanów dnia 6 marca r. b. a zawarte w powyższem sprawozdaniu 1) w punktach — 1, 3, 4, 5,6, 7 10, 13, 17, 18 i 19 niniejszem zatwierdzam i polecam do wykonania.

II.

W sprawie Aktów Urz. St. Cywil.

Kardynalnym warunkiem porządku i normalnego biegu życia w państwie jest, aby wszystkie rozporządzenia odnośnej władzy zwierzchniej należycie i w swoim czasie były wykonywane. Żądając tego od innych, sami musimy przedewszystkiem świecić pod tym względem przykładem. Tymczasem pomimo wielokrotnych już przypomnień i zarządzeń z mojej strony, Wydziały Sejmików Powiatowych wnoszą znów zażalenia, iż niektórzy Księża Proboszczowie od 1914 roku zaprzestali wysyłać urzędom gminnym kwartalne wykazy urodzonych, zaślubionych i zmarłych. Polecam bezzwłocznie dopełnić powyższe zaniedbanie przez wysłanie odnośnym Urzędom Gminnym wykazów kwartalnych za czas do 1 stycznia 1919 roku, nie wysłanych dotychczas i przestrzegać, aby w przyszłości wykazy te były wysyłane w swoim czasie.

Księża Dziekani zechcą dopilnować uporządkowania ksiąg Urz. St. Cyw. i w najbliższych relacjach swoich donieść mi o tem.

III.

W sprawie konserwacji zabytków sztuki i kultury.

W dążeniu do rozciągnięcia opieki państwowej nad ocalałemi z pogromów i burz dziejowych resztkami zabytków sztuki i kultury na ziemiach Polski, Ministerstwo Sztuki i Kultury, jako Najwyższa Władza Konserwatorska, tworząc urzędy konserwatorów pomienionych zabytków w poszczególnych okręgach, powołało na urząd konserwatora w okręgu Radomskim, obejmującym powiaty: Radomski, Kozieniecki, Iłżecki, Opoczyński, Konecki, Opatowski i Sandomierski, — ks. kanonika Józefa

Rokosznego w Radomiu. Uznając doniosłość tego faktu dla licznych i bardzo cennych zabytków sztuki kościelnej, znajdujących się w naszej diecezji, niniejszem polecam Wielebnemu Duchowieństwu, ażeby we wszystkich sprawach, dotyczących pomienionych zabytków zwracało się do konserwatora i spełniało jego zarządzenia prawne.

IV.

W sprawie pisania próśb o dyspensy.

Niektórzy księża proboszczowie, przysyłając do Kurji naszej prośby o dyspensę taką lub inną, określają narzeczoną wyrazem „innupta", a pomiędzy przyczynami wskazują aetatem superadultam viduae, lub potrzebę opieki dla drobnych dzieci narzeczonego, gdy ten jest wdowcem, obarczonym potomstwem. Tego rodzaju prośby uwzględniane być nie mogą, szczególniej. gdy chodzi o przeszkodę wiekszą, tak zwaną „gradus maioris".

Polecam na przyszłość w prośbach o dyspensę—

1. Dokładnie podawać imię, nazwisko, wiek i stan narzeczonych tj. czy narzeczony jest wdowcem, czy też kawalerem, i czy narzeczona jest panną (virgo), czy też wdową. „Innupta" tak dobrze może oznaczać wdowę, jak pannę.

2. Dokładnie przedstawić przeszkodę zachodzącą tak w tekście jak i w drzewie genealogicznem na marginesie. Przy tem nie wystarczy powiedzieć tylko, że narzeczeni spokrewnieni są ze sobą w stopniu np. trzecim lub spowinowaceni w stopniu drugim, lecz i linia i stopień równy lub mięszany z całą bezwzględną i drobiazgową ścisłością musi być zanotowany i objaśnienie pewne dane, np. krewni są w stopniu trzecim — linii bocznej, bo dziadkowie byli rodzonymi braćmi, — spowinowaceni w pierwszym stopniu równym linii bocznej, bo narzeczony N. jest rodzonym bratem zmarłego męża narzeczonej N. i t. d.

3. Przyczyny należy przedstawić szczegółowo i wszystkie, nie zaś sumarycznie tylko zaznaczyć. Przytaczane najczęściej przyczyny: potrzeba matczynej opieki dla dzieci narzeczonego, uniknięcie wyniknąć mogących nieporozumień lub podobne, mogą być przytoczone, jednak, gdyby innych nie było, dyspensa udzieloną nie zostanie, a nawet w pierwszym równym lub w pierwszym mięszanym z drugim stopniu powinowactwa, jako też w drugim stopniu pokrewieństwa, choćby udzieloną została, będzie nieważną dla braku przyczyn kanonicznych. Podobnież actas superadulta nie przysługuje wdowie. Sama cohabitatio sub eodem tecto sponsorum również nie jest jeszcze przyczyną kanoniczną, lecz trzeba, aby była połączoną cum periculo incontinentiae i to musi byc wyraźnie zanotowane w prośbie o dyspensę, bo domysły same, jakkolwiek praktyka życiowa najczęściej je potwierdza, nie mogą wystarczyć do ważności dyspensy.

przewóz chorego do szpitala, odkażanie rzeczy i mieszkania i t. p. wykonywać natychmiast i dokładnie;

c) pociągnąć do surowej odpowiedzialności karno-administracyjnej osoby, niestosujące się do wszelkich zarządzeń lekarza powiatowego i obowiązujących przepisów sanitarnych;

d) osobom nieposiadającym odpowiednich świadectw zabraniam zajmować się leczeniem. Niezastosowanie się do postanowienia niniejszego będzie surowo karane. Radom, d. 10 stycznia 1919 r. komisarz—Z. Słomiński-. Lekarz powiatowy- Dr. Stanisław Fiszer—."

3. „postanowienie obowiązujące. Felczerzy bardzo często stosują chorym bańki cięte, co w bardzo wielu wypadkach znacznie pogarsza ogólny stan chorego przez niepotrzebną utratę krwi. Były przypadki nawet silnego krwawienia chorych po ciętych bańkach, wobec powyższego, w myśl reskryptu Ministerstwa Zdrowia Publicznego z d. 25 stycznia 1919 r. № 1425/19, zabraniam felczerom stawiania ciętych baniek, jako też robienia zastrzyków bez piśmiennego na to polecenia lekarza. Wykroczenia przeciw niniejszemu postanowieniu będą surowo karane. Radom, dn. 7 lutego 1919 r.

D

Lekarza przy komitecie w Radomiu przysłaną dn. 11 marca r. b. № 445

Jak zwalczać tyfus plamisty

Postanowienie obowiązujące. „Podłogi i sprzęty zmyć 5% krezolem, Bieliznę wygotować w przeciągu ½ godziny w 2% rozczynie sody lub ługu; pościel, ubranie, palta, futra wyprażyć w piecu po chlebie. Sienniki wygotować. Łóżka wyszorować 30% krezolem. Włosy na głowie ostrzydz i wysmarować kilkakrotnie naftą lub sublimatem octowym. Długie włosy (kobiet) nie potrzeba obcinać, lecz zmoczyć dobrze naftą, lub sublimatem octowym i głowę zawiązać szczelnie na 2—3 godziny. Zabieg powtórzyć po 3-ch dniach. Chorych może obsługiwać tylko osoba, która już chorowała na tyfus plamisty; odwiedzać chorych na tyfus plamisty nie wolno. Radom, dnia 3 marca 1919 roku. Lekarz powiatowy: — Dr. Stanisław Fiszer. — Za Komisarza: — Mieczysław Bielek. —

II

Zakaz wprowadzania do kościołów zwłok zmarłych na tyfus.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego, przysłało do J. E. Pasterza dyecezyi dnia 13 marca r. b. № 6683/19, reskrypt następujący:

„Wasza Ekscelencjo. Inspektor lekarski okręgu Łódzkiego raportem z d. 1 marca r. b. zawiadomił Ministerstwo Zdrowia Publicznego, że zwłoki zmarłych na tyfus plamisty, są za zezwoleniem duchowieństwa wystawiane w kościołach Ze względu na to, że przepisy obowiązujące nakazują grzebanie zwłok w jaknajkrótszym czasie po śmierci i unikanie wystawnych i tłumnych pogrzebów, w celu zapobiegania szerzeniu się zarazy, Ministerstwo Zdrowia Publicznego zwraca się do Waszej Ekscelencyi, aby zecheiał wydać duchowieństwu podwładnej sobie dyecezyi zarządzenia zakazujące bezwzględnie udzielania pozwoleń na wystawienie w kościołach i kaplicach zwłok osób zmarłych na tyfus plamisty. Minister:- Janiszewski—Szef Sekcyi I-ej podsekretarz Stanu (niecz).

Zechce Wielebne Duchowieństwo stosować powyższe w praktyce.

III

Ministerstwo Zdrowia Publicznego dnia 11 marca r. b. № S. IV. 1214 (6661/19 przysłało do Kuryi Dyecezyalnej:

1 tysiąc egzemplarzy „pouczenie o tyfusie plamistym“ dla rozpowszechnienia przez Wielebne Duchowieństwo wśród wiernych. Pouczeń powyższych wypada po 4 zaledwie na jedną parafię. Dołączając je do niniejszego numeru kroniki Konsystorz Biskupi jednocześnie poleca szczerze współdziałać w uświadamianiu ludności co do istoty i sposobów szerzenia się tyfusu plamistego, który zabiera obecnie tak wielkie ofiary z naszej dyecezyi.

IV.

Konsystorz Biskupi komunikuje, że dekretem p. Ministra Robót Publicznych z d. 7 marca r. b. za № V—XIII — 49, Architektem Rządowym na powiaty Sandomierski i Opatowski mianowany został p. St. Karpowicz.

Radca konsystorza ks. M. Grajewski

Kanclerz ks. *J. Kawiński*

Zmiany w Duchowieństwie.

Ks. Stanisław Krajewski, z Jankowic Kościelnych do Bedlna; Ks. Stan. Rodkiewicz z Jarosławic do Słup iNadbrzeżnej; Ks. Antoni Jaworski zamianowany kapelanem wojskowym. Tranzlokowani ks. ks. Wikaryusze: Ks Jul. Arlitewicz z Wojciechowic do Klwowa; Ks. Józef Czuba z Ciepielowa do Kowali; Ks. P. Walczak z Mirca do Zarnowa; Ks. L. Izdebski z Sandomierza do Mirca; Ks. I. Różański proboszcz Gowarczowski i ks A. Rudzki, proboszcz Janikowski, na własną prośbęzwolnieni od obowiązków proboszcza.

Redaktor i wydawca *Ks. Jan Gujkowski* — Pismo wychodzi za pozwoleniem Władzy duchownej.

Rok XII. Nr. 4. Maj—Czerwiec. 1919.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

„Kroniki Diecezji Sandomierskiej“

DO WIELEBNEGO DUCHOWIEŃSTWA.

Każda szlachetna inicjatywa, a tymbardziej czyn szlachetny podjęty w Imię Boże dla dobra diecezji i Kościoła radością napełnia serce moje — tem więcej, jeżeli ten czyn nie jest własnością jednostek, lecz całego ogółu.

Na ostatnim zjeździe ks. ks. Dziekanów zapadła uchwała, aby diecezja nasza za przykładem innych zdobyła się na drukarnię. Byłem i jestem daleki od tego aby Duchowieństwo mojej diecezji, obarczone już od kilku lat dość poważnymi składkami na cele religijno-społeczne, zdobyło się i w tym wypadku na ofiary — byłoby to może zbytnim przeciążeniem w dzisiejszych trudnych czasach. Lecz pamiętajmy, że dla poparcia wszelkiej akcji konieczna jest potęga złota. Brak środków pieniężnych bywa niekiedy wielką przeszkodą do rozpoczęcia i wzrostu nie jednej dobrej i bardzo pożądanej sprawy.

Znaleźliśmy się teraz właśnie w tym położeniu. Komisja wyłoniona przez ks. ks. Dziekanów, na czele której uproszony przez członków komisji stanął JE. Ks. Biskup Sufragan, nabyła drukarnię, kosztem jednak zaciągniętego długu, który w krótkim czasie zobowiązała się spłacić. Jesteśmy tedy w posiadaniu drukarni — nie jesteśmy jej właścicielami. Wprawdzie płyną składki z niektórych dekanatów dość poważne, ale nie wystarczające; Komisja znalazłaby się w przykrym położeniu, gdyby Duchowieństwo nie przyszło jej z pomocą. Znając Waszą ofiarność daleki jestem od podobnego przypuszczenia; tem więcej że kwota złożona przez każdego z księży zarejestrowana i ogłoszona w „Kronice“ jest długiem, który wcześniej, czy

później, jak informuje nas odezwa komisji będzie z procentem zwrócona. Nie obawiajcie się tedy, niechaj każdy z Was, Dziekan i Proboszcz, Prałat i Wikarjusz, każdy odpowiednio do swoich funduszów poprze zbożne dzieło, ułatwiając w ten sposób wywiązanie się komisji z włożonych na nią obowiązków.

„Wasza obfitość niech dołoży ich niedostatku, aby też ich obfitość była dołożeniem waszego niedostatku, aby było porównanie. (I Corint. VIII, 4)

† MARYAN RYX.

Z KURJI DIECEZJALNEJ.

1) Porządek Wizyt Pasterskich J. E. Biskupa Sufragana Pawła Kubickiego w m. maju, czerwcu i lipcu r. b.

Maj	5	w.	do Chobrzan.
„	6	„	„ Osieka.
„	12	r.	„ Strzegomia.
„	12	w.	„ Wiśniowy.
„	13	„	„ Bogorji.
„	14	„	„ Kiełczyny
„	15	„	„ Baćkowic .
„	18	r.	„ Grzegorzewic.
„	18	w.	„ Dębna.
„	20	„	„ Pawłowa
„	22	„	„Mirca
„	25	po poł.	powrót do Sandomierza.
Czerwiec	3	po poł.	do Szydłowca.
„	5	w.	do Wysokiej.
„	7	„	„ Chlewisk.
„	10	po poł.	do Niekłania.
„	12	w.	do Borkowic.
„	14	„	„ Gowarczowa.
„	16	„	„ Petrykóz.
Czerwiec	17	w.	do Bedlna.
„	19	„	„ Czermna.
„	20	„	„ Przedborza.
„	23	„	„ Stanowisk.
„	24	„	„ Zeleźnicy.
„	25	„	„ Mnina.
„	27	„	„ Radoszyc.
„	30	„	„ Skotnik.
Lipiec	1	„	„ Dąbrowy.
„	3	„	„ Wójcina.
„	4	„	„ Błogiego.
„	6	„	„ Sławina.
„	9	„	„ Gielniowa.
„	15	„	„ Nieznamier.
„	16	„	„ Potworowa.
„	17	„	„ Przytyka.
„	18	„	powrót do Sandomierza.

2) Na uroczystość otwarcia Uniwersytetu w Poznaniu w dniu 7 maja r. b. J. E. Pasterz diecezji wysłał do Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu depeszę następującej treści:

„Żałuję, że spóźniony czas nie pozwala wysłać delegatów. Duchowo jednak serdecznie się łączymy ja, Kapituła i Duchowieństwo Diecezji w uroczystości otwarcia Uniwersytetu. Gorąco błagamy Boga o potrzebne łaski. Oby powstająca Alma Mater wskrzeszając pamięć swej poprzedniczki Szkoły Lubrańskiego, jaśniała pełnym blaskiem zasługi i chwały w ukochanej Ojczyźnie naszej. Niech błogosławieństwo Boże nie opuszcza jej nigdy. Maryan Ryx Biskup Sandomierski".

Rozporządzenia i zawiadomienia Władzy Diecezjalnej.

B. S.
Dn. maja 1919 r.
№ 1197.

1) Rekolekcje dla kapłanów.

Rekolekcye dla kapłanów odbędą się w roku bieżącym w gmachu Seminarjum diecezjalnego w dwóch terminach: dla pierwszego turnu w dniach 1, 2 i 3 lipca, dla drugiego zaś turnu 8, 9 i 10 tegoż miesiąca. Wszyscy rekolektanci winni stanąć w Sandomierzu już w przeddzień ćwiczeń duchownych na rozpoczęcie wieczorem.

Na pierwszy turn t. j. 30 czerwca wieczorem zechcą przybyć księża: Z Dekanatu Sandomierskiego: Bastrzykowski Aleksander, Górski Edward, Kawiński Józef, Świetlicki Stefan. Z Dek. Koprzywnickiego: Pfadt Gabrjel, Serafin Aleksander. Z Dek. Staszowskiego: Bojarczak Marjan, Cerkoński Feliks, Glibowski Andrzej, Kossakiewicz Antoni, Trybulski Józef. Z Dek. Zawichojskiego: Jankowski Antoni, Maliszewski Roman. Z Dek. Opatowskiego: Górski Stanisław, Targowski Karol. Z Dek. Kunowskiego: Kapusta Eugenjusz, Krysiński Zygmunt, Posłuszyński Paweł. Z Dek. Słupskiego: Czarkowski Antoni, Lipiński Juljan. Z Dek. Bodzentyńskiego: Boczarski Leon, Kostrzewski Władysław, Śmiechowski Romuald. Z Dek. Iłżeckiego: Kluczkowski Antoni, Pikiewicz Jan. Z Dek. Soleckiego: Aleksiewicz Adam, Bryński Stanisław, Rolecki Frańciszek, Rodkiewicz Stanisław, Słabek Jan. Z Dek. Kozienickiego: Adamski Józef, Magiera Franciszek, Runo Franciszek. Z Dek. Zwoleńskiego: Folga Marjan, Szymański Piotr. Z Dek. Radomskiego: Ekiert Bronisław, Korpikiewicz, Władysław, Kocznorowski Wacław, Malewski Tadeusz, Jaworski Ignacy, Rokicki Paweł, Wąs Adam. Z Dek. Jedlińskiego: Ryszka Józef. Z Dek. Potworowskiego: Gładysz Józef. Z Dek. Opoczyńskiego: Górski Leon, Kobylarski Michał

Migowski Tomasz, Scisłowski Roman. Z Dek. Skrzyneckiego: Andrzejczak Walerjan, Różycki Jan. Z Dek. Dąbrowskiego. Pomorski Feliks, Zajączkowski Jan. Z Dek. Koneckiego: Kwaśniak Ignacy, Olszewski Szymon, Z Dek. Radomskiego: Bijasiewicz Marjan, Świechowski Józef. Z Dek. Zagnańskiego Karbownicki Ludwik.

Na drugi turn t. j. 7 lipca wieczorem: Z Dek. Sandomiermierskiego: Rostafiński Stanisłkw, Mąciwoda Franciszek, Ręczajski Antoni, Szymański Adam. Z Dek. Koprzywnickiego: Puławski Stanisław, Szubstarski Tadeusz Z dęk. Staszowskiego: Nowakowski Wacław, Ptaszyński Edward, Siek Wawrzyniec. Z Dek. Zawichojskiego: Godziszewski Józef. Z Dek. Kunowskiego: Wodecki Wac. Czernikiewicz Józef, Piekarski Stanisław. Z Dek. Słupskiego, Mateuszczyk Rajmund, Krawczyński Wincenty. Z Dek. Bodzentyńskiego: Grabdziński Aleksander, Chrzanowski Edward, Wielicki Jan. Z Dek. Iłżeckiego: Nurowski Stanisław, Sztobryn Bolesław. Z Dek. Soleckiego: Adamczyk Adam, Kownacki Józef, Radomiński Henryk, Wieczorek Józef. Z Dek. Kozienickiego: Chybowski Józef, Wasiń - ski Czesław. Z Dek. Zwoleńskiego Czerwiński Gabrjel, Sykulski Kazimierz. Z Dek. Radomskiego, Górski Piotr, Naulewicz Jan, Popkiewicz Adam, Rokoszny Józef, Suchecki Stefan, Szymczyk Jan. Z Dek. Jedlińsóiego: Cieślakowski Hieronim, Piątowski Józef, Zejdler Antoni. Z Dek. Potworowskiego: Klimkiewicz Jan, Mazur Stanisław. Z Dek. Opoczyńskiego: Cielecki Antoni, Laskowski Stanisław, Starzomski Walenty, Zwoliński Ludwik. Z Dek. Skrzyneckiego: Horodyski Feliks. Z Dek. Dąbrowskiego: Rembowski Stanisław. Z Dek. Koneckiego: Karcz Michał. Tomaszewski Stanisław. Z Dek. Radoszyckiego: Kosiński Jan. Z Dek: Zagnańskiego: Steciński Paweł.

Zarząd Seminarjum uprasza Księży Rekolektantów przyjeżdżających do Sandomierza końmi, by wzięli dla siebie pościel.

Jeżeli któremu z kapłanów pierwszego turnu byłoby wygodniej przyjechać na turn drugi i odwrotnie — z drugiego turnu na pierwszy — może zamienić się z sąsiadem, wezwanym na inny turn (o ile to możliwe) i o tem wcześniej zawiadomić Konsystorz. Księża Dziekani winni wszyscy przybyć na turn drugi oraz urządzić się tak, aby mogli pozostać na projektowanej jednocześnie bezpośrednio po rekolekcjach w dniach 11 i 12 lipca konferencji dziekańskiej. Ci z Księży Dziekanów, którzy nie są wezwani na rekolekcje, zechcą przybyć do Sandomierza dnia 10 lipca na zjazd dziekański.

2) Egzamina wikarjuszowskie.

Na pierwszy egzamin wikarjuszowski na dzień 9 października:

Brydacki Ludwik, Drewnowski Franciszek, Izdebski Leon, Kacperski Roman, Knapik Stanisław, Kwarcinski Jan, Łukasiewicz Adam, Pośpiesyński Wacław, Sałata Stanisław, Śpiewankiewicz Jan, Wysocki Piotr, Zadęcki Tomasz, Zawisza Edmund, Laskowski Zenon, Malinowski Prosper, Kacperski Wojciech z Piórkowa, Barański Wiktor, Bojarczak Marjan, Misiórski Antoni, Magiera Franciszek, Dworzański Antoni, Korpikiewicz Władysław, Stankowski Marjan, Kocznorowski Wacław, Szymczyk Jan, Runo Franciszek, Figurski Piotr, Krawczyk Władysław, Sroczyński Piotr, Tomczyński Stanisław, Szymański Piotr, Wąs Adam.

Na drugi egzamin wikarjuszowski na dzień 16 października.

Figarski Leon, Zwoliński Ludwik, Węglicki Jan, Aleksiewicz Adam, Bryński Stanisław, Jaworski Ignacy, Kobylarski Michał, Kryśiński Zygmund, Pikiewicz Jan, Ryszka Józef, Scisłowski Roman, Głodo Jan, Koziński Jan, Rodkiewicz Stanisław, Smolarczyk Zacheusz Cukrowski Apolin., Słowikowski Jan, Smiechowski Romuald, Czuba Józef, Wolski Stanisław, Bociański Czesław, Boczarski Leon, Rokicki Paweł, Snopczyński Jan.

Na trzeci egzamin wikarjuszowski na dzień 23 października.

Miegoński Władysław, Brzeski Stanisław, Sroczyński Józef, Walczak Piotr, Kołodziejczyk Stanisław, Jakóbowski Stanisław, Wiechecki Kazimierz, Choiński Stefan, Karcz Michał, Ekiert Bronisław, Dębowski Mar. Fokt Tomasz,

3. Egzamin konkursowy.

Stosownie do wymagań prawa kanonicnego zechcą przybyć do Sandomierza w roku bieżącym na egzamina konkursowy w jednym z oznaczonych w rubryceli terminów t. j. albo 19 Czerwca albo 2 października następujący księża.

Kownacki Józef, Różycki Jan, Jankowski Antoni, Pomorski Felix, Tytko Władysław, Kościński Władysław, Ciesielski Walenty, Jeziorowski Eugieniusz, Andrzejczak Walery, Zychnowskj Franciszek, Korbownicki Felix Olszewski Szymon, Kowalczewski Stanisław, Wróbel Wincenty.

Tematy na egzaminy konkursowe będą następujące: I z pisma św. Wiadomości wstępne tyczące się wszystkich czterech Ewangielii i Egzegeza Ewangelii św. Jana XVI, i—XVII, 2b.

II z Teologji Dogmatycznej; De mysterio Incarnationis(Tanquerey Syn. II)
III z Teologji Moralnej i pasterskiej — całość.
IV z Prawa Kanonicznego: — Dę peronis (podług nowego kodeksu prawa kanonicznego).
V z Historji kościelnej od rewolucyi francuskiej do ostatniej chwili.

4. Temat teologiczny na konferencje dekanalne i Casus Conscientiae

Stosownie do wymagań can. 131 naznaczam do opracowania i przedyskustowania na konferencjach dekanalnych kwestję postu podług no-

wego prawa z zastosowaniempraktycznym do następującego wypadku:

„Pewna uboga wdowa, poruszona do głębi naukami na misjach, zeznaje między innemi na spowiedzi, że od czasu ogłoszenia nowych przepisów kościelnych o poście wszystkie potrawy dla pięciu stołowników swoich przygotowywała na szmalcu i innych tłuszczach zwierzęcych; - stale podawała im na obiad rosół lub zupę na mięsie, nie wyłączając suchych dni ani Wielkiego postu; - W 2 wtorki Wielkiego postu i w wigilie przed uroczystościami M. B. Narodzenia, Oczyszczenia i Zwiastowania dała im mięsną kolację, bo byli bardzo zmęczeni. - Sama wigilji przed M. Boską Szkaplerną nie pościła wcale i jadała stale we wszystkie wymienione dni postne drugie śniadanie i podwieczorek. Spowiednik, korzystając z tak dobrego usposobienia swojej penitetki, zaleca jej większe poszanowanie prawa o poście i na prośbę jej udziela zaraz dla całego domu jednorazowej dyspensy na wigilię przed uroczystością św. Rocha.

Powstają pytania:

I. Na czem polega post według nowego prawa kanonicznego, a na czem wstrzemięźliwość?

II. Kogo i w jakie dni obowiązuje post, a kogo i w jakie dni wstrzemięźliwość?

III. Czy obowiązują posty zwyczajowe lub miejscowe u nas i ewentualnie jakie?

IV. Co sądzić o wykroczeniach dawnej penitentki i orzeczeniu jej spowiednika?

Razem z relacyami ze zjazdów dekanalnych zechcą Księża Dziekani przysłać do konsystorza jeden egzemplarz odpowiedzi na powyższe pytania, opracowany i przedyskutowany przez księży kondekamofnych.

5. W sprawie kasy wydawnictw teologicznych.

Gorąco polecam uwadze Wielebnego Duchowieństwa następujące J. E. Biskupa Płockiego:

Zaproszenie

Już oddawna kiełkowała wśród duchowieństwa polskiego myśl założenia kasy teologicznej na wzór Kasy Mianowskiego, która ani teologji, ani prawa kanonicznego nie uwzględnia. Brak odpowiedniego kapitału stawał zawsze na przeszkodzie urzeczywistnieniu tej myśli. Zważmy jednak, że twórcy Kasy Mianowskiego rozpoczęli działalność swe w r. 1881 z kapitałem wynoszącym tylko 6750 rs., złożonym przez 45 założycieli pierwotnych, obecnie zaś kasa ta obraca rocznie kilka set tysięcy rubli na różne wsparcia i pomoc naukowe. Wobec tego niepodobna, by i Duchowieństwo polskie przy odradzaniu się religijnego i społecznego życia miało czekać dłużej. Postanowiono więc przystąpić niezwłocznie do założenia Kasy Wydawnictw Teologicznych i w tym celu uzyskano już nieco ofiar.

Na liście założycieli raczyli się dotychczas zapisać J. E. Wizytaror Apostolski Msgr. Ratti (dał 2000 mk.), J. E. Arcybiskup Dalbor (1000 mk.), J. E. Arcybiskup Kakowski (1000 mk.), oraz cały szereg innych dostojników Kościoła. Ogólna suma wkładów do 19 marca b. r. wynosi przeszło 8000 mk. Suma ta jednak nie wystarcza do prowadzenia kasy. Dlatego niniejszym najuprzejmiej zapraszamy o zapisywanie się dalsze na listę jej założycieli. Najmniejszy wkład wynosi 200 mk. Należy go przesłać do Płocka pod adresem J. E. Ks. Biskupa Płockiego. Gdy się zbierze dostateczna ilość pieniędzy, lista założycieli będzie zamknięta, zarząd zaś kasy i fundusze zostaną przekazane komitetewi, w skład którego wejdą najwybitniejsi teologowie i kanoniści polscy, wybrani na początek przez Konferencję Biskupów. Prawo następnego uzupełnienia i dokompletowywania komitetu przysługiwać będzie ogółowi członków kasy.

6. Informacje o małżeństwach, urodzeniach i zgonach z lat 1913 do 1918.

Przystępując do zbierania materjałów statystycznych, dotyczących naturalnego ruchu ludności w Królestwie Polskiem, Główny urząd stany w Warszawie prosi o dostarczenie mu na zasadzie ksiąg stanu cywilnego informacji o małżeństwach, urodzeniach i zgonach za czas od r. 1913 do 1918 włącznie, według załączonego przy niniejszym numerze formularza. Polecam to uskutecznić Wielebnemu Duchowieństwu, W razie, gdyby niektóre z wypełnionych wykazów nastręczały pewne wątpliwości i wymagały dodatkowych wyjaśnień, odnośną korespodoncję z Głównym Urzędom Statystycznym należałoby prowadzić za pośrednictwem Księży Dziekanów Wypełnione formularze winny być odesłane do odnośnych księży Dziekanów, którzy je prześlą do Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, notując to jednocześnie w swoich relacjach do Konsystorza.

7. W sprawie nawiązania kontaktu między emigracyą polską a krajem ojczystym.

Generalny Konsul Polski w Stanach Ziednoczonych przysłał do Kurji Naszej pod datą 20 kwietnia następującą propozycję:

„Wyjeżdzając pod koniec b. m. do Stanów Zjednoczonych jako Konsul Generalny Polski, jestem przygotowany na to, że mnóstwo naszych emigrantów będzie się zwracało do konsulatów o informacje dotyczące ich rodzin i mienia, a zamierzający reemigrować będą chcieli mieć wskazówki co do warunków lokalnych, ceny i możności nabycia ziemi warunków pracy lub możności założenie jakiegoś handlu na wsi i t. p. Udzielenie w miarę możności odpowiedzi na te rozliczne pytania byłoby nawiąza-

10. Kwestjonarjusz fundi instructi.

Polecam wszystkim Księżom Proboszczom, Rektorom filji i Rządcom kościołów sporządzić spis rzeczy kościelnych inwentarium fundi instructr podług następującego kwestjonarjusza w dwuch egzemplarzach. Jeden z nich potwierdzony przez właściwego Dziekana winien być odesłany do Kurji, drugi zaś przechowywać należy w aktach.
niem żywego kontaktu pomiędzy Polską a emigracją naszą, reemigrantów uchroniłoby od wyzyskiwaczy lub niesumiennych rad, a gdyby te rady, wiadomości lub wskazówki otrzymywali od księży ze swoich parafij, nawiązałoby stosunki bliższe pomiędzy ludem naszym, a duchowieństwem Z tego powodu ośmielam się zapytać Najprzewielebniejszy Konsystorz, czy pozwoliłby pod swoim adresem, za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych przesyłać takie zapytania do poszczególnych probostw." Ponieważ Konsystorz dał odpowiedź przychylną, przeto możliwem jest, że w niedługim już czasie wypadnie udzielać różnych informacji. Listy w powyższej sprawie należałoby adresować:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych: dla Generalnego Konsulatu w Now.-Jorku.

8. Zalecenie Towarzystwa św. Wincentego à Paulo.

Rada Wyższa Męskiego Towarzystwa św. Wincentego ā Paulo w Warszawie zwróciła się Kurji naszej o zachęcenie wiernych do zajęcia się tym działem zbożnem.

„Konferencye św. Wincentego à Paulo mają za cel uświęcenie swych członków przez służbę miłosierdzia chrześcijanskiego. Niesiemy ubogim pomoc moralną, otwierając sobie drogę jałmużną materjalną. Konferencje św. Wincentego są w dzisiejszej epoce walki społecznej balsamem na jatrzące się rany. Wszystkich informacji udziela najchętniej w imieniu Rady Wyższej w Warszawie zastępca prezesa — p. Leszek Wiśniewski. Warszawa, Mokotowska 48, lub sekretarz generalny Aleksander de Hauke, Warszawa, Al. Szucha 19-A.

Polecam przy sposobności szczególnej, po miastach pouczyć wiernych o powyższym.

Ustawę Towarzystwa otrzymać można na żądanie po 40 fenigów w Sekretarjacie.

9. Przedłużenie spowiedzi wielkanocnej.

Wobec tego, że w wielu parafjach jeszcze dużo osób pozostało nie wyspowiadanych spowiedzią wielkanocną, przedłużam niniejszym czas spowiedzi wielkanocnej do św. Trójcy.

*)

Kościòł.

W jakiej guberni i powiecie? Na górze, w dolinie, czy nad rzeką? Czy ma wieże i ile? jakie kształty okien wieżowych i kościoła? Z jakiego materjału kościół budowany, z kamienia polnego (granitu), piaskowca

UWAGA: 5 wierszy od góry niniejszej stronnicy z tytułem: „10 Kwestjonarjusz fundi insructi" powinny się znajdować nad trzecim wierszem od dołu w miejscu oznaczonym gwiazdką: *)

wapniaka, czy też z cegły? Czy z kamienia obrobionego? Jeżeli z cegły, wskazać wymiar (grubość, szerokoś, długość). Czy kościół zewnątrz tynkowany? Ile ma naw? W jaką stronę zwrócony ołtarzem wielkim: na wschód, czy w inną stronę? Czy kościół posiada tablicę erekcyjną, akt erekcyjny, lub akta archiwum dotyczące budowy, zmian i przebudowań późniejszych? Spis aktów i rękopisów.

Czy dzwony kościelne są stare? Jakie są na nich napisy i ozdoby? (W razie trudności w odczytaniu można zrobić odcisk gipsowy z napisu). Kościoły drewniane. Czy kościół budowany jest „w zrąb" czy „w słup"? Czy ściany na zewnątrz szabrowane czy gątem obite? Czy dzwonica stoi oddzielnie, czy przystawiona do kościoła, czy występuje z dachu? Czy dach jest wysoki czy niski? Czy okap występuje silnie, czy nie? Czy podbity jest deskami, czy też widoczne są krokwie i czy ozdobnie wycięte? Jeśli okap jest wielki, czy wspiera się na wspornikach, czy na słupach? Czy są podścienia przybudówki otwarte, okalające ściany kościoła Czy podłoga kościoła jest niżej od otaczającego gruntu? Czy kościółma wieżyczkę sygnaturkę? Czy dzwonnica ma podścienie lub krużganek? Czy górna część dzwonnicy jest nadwieszona, Czy szalowana deskami, czy gontami wycinanemi ozdobnie? Czy ściany są proste, czy też zwężone nieco ku górzę? Ile ma naw kościół? Pożądany jest planik z podaniem wymiarów Czy są ozdoby wycinane lub malowane na słupach, ścianach, belkach?

Sprzęty, naczynia, aparaty i t. p.

Ile ołtarzy ma kośció? Gdzie są umieszczone i z czego zbudowane? Czy który z ołtarzy ma nazwę „stary"? Jakie są jego osobliwsze cechy? Czy może w kościele, w skarbcu, w składzie rzeczy nieużywanych już przez poprzedników znajduje się ołtarz składany (szawkowy) lub jego części? Czy środkową jego część wypełnia rzeźba, płaskorzeźba, malowana róznobarwnie i pozłacana, czy obraz? Czy który z ołtarzy ma historję fundacji swojej? Może znajduje się na niem nazwisko fundatora?

Czy są ozdobne stalle, ławki kolatorskie i inne, drzwi i odrzwia, szafy konfesjonały, kazalnice, fotele, rzeźbione podstawy do trumny, ozdoby do katafalków? Z jakiego materjału? Pożądany jest opis każdego z tych przedmiotów i oiie są artystycznie wykonane, fotografie takowych). Lecz i zwykłe wyszczególnić i opisać również.

Czy chrzcielnica i kropielnica są stare? z jakiego materjału: drewniane, kamienne, metalowe? Czy mają napisy, ozdoby? (Jeżli mają, należy wyszczególnić jakie i gdzie — określić kształty, lub dać choćby szkicowy rysunek). Jakie jest cyborjum? Z jakiego materjału? Czy posiada osobliwe cechy?

Jakie są antepedja stałe i przystawiane (Metalowe, płaskorzeźbione w kamieniu, ze skór wytłoczonych w kwiaty złocone, srebrzone, haftowane i t. p.) Pożądane jest ich wyliczenie i dokładny opis każdego z uwzględnieniem znajdujących się na nich ozdób, herbów i napisów Może na antypedjum użyta została jakaś makata stara, czaprak ozdobny i t. d.

Czy w kościele przechowują się dywany z herbami lub wyobrażenia.

mi figuralnymi, gobeliny lub obrazy gobelinowe w ramach.

Czy wśród ornatów, kap i t. p. są stare, bogato haftowane, z figurami świętych. (ornaty, notabene wszystkie, choćby najzwyklejsze i najbiedniejsze winny być wyszczególnione opisane, i ocenione, jak i inne rzeczy.)

Bieliznę dokładnie opisać, wyszczególnić i ocenić.

Czy są osobliwsze starsze kielichy, monstrancje, relikwiarze, krucufiksy, emaljowane przedmioty? (fotografię dać) Lecz i zwykłe wszystkie należy opisać, wyszczególnić i ocenić; cenę należy podać przy wszystkich przedmiotach.

Czy są stare okucia i zamki ozdobne na drzwiach, skrzyniach i t. d.

Czy istnieje przy kościele jaki skarbiec? Czy przechowują się w kościele w skarbcu, lub zakrystji przedmioty pamiątkowe, jak: pasy polskie, sztandary, buzdygany, rynsztunki, bębny wojenne, mozdzierze i t, p. (Opisać każdy z nich.

Zabytki rzeźby.

Czy są w kościele posągi z marmuru, kamienia lub drzewa, na cmentarzu kościelnym, w dzwonnicy, skarbcu, kostnicy, na strychu, lub gdziekolwiekindziej usunięte z kościoła? Czy są epitaphia i płyty nagrobne z napisami, zdobione rzeźbą lub płaskorzeźbą? Jakie są na nich napisy? Czy są grobowce z wyobrażonymi na nich postaciami zmarłych, lub nie, w kształcie sarkofagów, trumien i t. p, (fotografję dać.) Z jakiego materjału wykonane? Z jakiego pochodzą czasu? czyjej pamięci poświęcone? Czy na zewnętrznych ścianach kościoła nie znajdują się wmurowane tablice rzeźbione, ze scenami, herbami lub wyobrażeniami głów zwierzęcych ! na jakiej one są ścianie? (Możliwie dokładny ich opis.)

Zabytki malarstwa (obrazy oprawne).

Opis każdego obrazu: Gdzie umieszczony? Jakie o niem wiadomości? Na czem malowany? czy tło jego jest złocone i wzorzysto rytowane? Co przedstawia obraz (emblematy, strój i t. p.)? Tytuł obrazu, autor, napisy na obrazie, litery, monogramy, znaki i t. p. W jakim stanie jest obraz? Wymiary, wota; opisy lub obrazki, dotyczące cudów tego obrazu. Czy jest jaki obraz usunięty z kościoła? Gdzie się znajduje? Malowidła ścian. Czy są w kościele malowidła? Jakie i gdzie? Czy to są ozdoby, czy obrazy? Co przedstawiają? Podpism alarza, data wykonania. Czy al fresco? Czy „a tempera," czy olejno i t. p

Bibljoteka i archiwa.

Czy przy kościele znajduje się bibljoteka, archiwum? Gdzie i jak są przechowywane? Ilośc rękopisów, aktów, dokumentów, ksiąg drukowanych, charakter. bibljoteki Jakie najdawniejsze rękopisy, akta, druki i t. p. Druki i pisma na pergaminie. Czy mają minjatury, inicjały ozdobnie malowane? Opis wymiarów, ilości kart, miniatur, tytułów, daty. Jaka oprawa? Akt erekcji kościoła, dokumenty i nadania na pergaminie lub papierze. Ile, z jakiej daty i przez kogo wydane? Czy są przy nich wiszące pieczęcie?

Czy są rękopisy, opisujące budowę kościoła? Kroniki kościelne? Od jakiego czasu prowadzone? od jakiej daty są prowadzone księgi metryczne? i t. d.

Wogóle inwentarz kościelny ma być pisany w następującym porządku:

1. Opisanie Kościoła
   Zakrystja
   Ołtarze
   Ambona
   Chrzcielnica
   Chór
   Dzwonnica
   Cmentarze
2. Opisanie rzeczy kościelnych
   Złoto
   Srebro
   Plater
   Miedź
   Mosiądz i kompozycja
   Cyna
   Żelazo
   Porcelana, szkło i drzewo,
3. AparatyKościelne:
   Ornaty (białe, czerwone, fioletowe, czarne) kapy (białe czerwone, fioletowe, czarne dalmatyki
4. Bielizna.
   (alby, komże, obrusy, korpor., puryfikaterze, ręczniczki.)
5. Obrazy
6. Bibljoteka. Archiwum.
   Księgi metryk kościelnych.
   Akty urzędnika stanu cywilnego.
7. Odpusty.
8. Kapitały.
9. Plebanja, wikarjat, organistówka zabudowania gospodarcze
10. Oszacowanie i ubezpieczenie kościoła i zabudowań.
11. Wyszczególnienie pola. Dziesięciny,
12. Wykaz wsi należących do parafji.
    Odległość od kościoła i ludność każdej.
13. Plan sytuacyjny kościoła plebanji, zabudowań, wikarjatu, organ., cmentarza i gruntów plebańskich — zrobiony przez fachowca.

Opis należy sporządić w ten naprzykład sposób:

Opis kościoła.

Kościół ———— gub. ———— pow. — stoi na małym wzniesieniu. Na froncie kościoła są dwie wieże od dołu czworoboczne, na piętrach ośmiokątne, kształt okien wieży u góry półkrągły. Kościół zbudowany z cegły, nie tynkowany. Wymiar cegły 10X5X3. Prezbyterjum, kończy się pólokrągło, jest niższe od nawy, zwrócone na wschód. Ścian szczytowych jest 3. Zakończone są od góry trójkątami. Dach jest zwykły z sygnaturką, umieszczoną na przecięciu nawy głównej z poprzeczną. Ściany kościoła są podzielone pilastrami. Główne wejście jest w ścianie frontowej, i boczne w południowej. Drzwi wielkie są ozdobione portalem z dwiema kolumnami po bokach i gzymsem nad niemi. Dokoła kościoła biegnie mur cmentarny z basztami po rogach. Kościół ma trzy nawy podłużne i jedną poprzeczną. Wszystkie wraz z prezbyterjum sklepione. W prezbyterjum sklepienie ma żebra, w nawie głównej ozdobione są sztukaterjami. Okna są w górnych ścianach nawy głównej. Szyby mają kwadratowe, naogół w oprawie. Prezbyterjum ma dwie loże. Pod kościołem znajdują się groby sklepione. Archiwum zawiera akt erekcyjny i t. d.

Zmiany w Duchowieństwie.

Tranzlokowani Proboszczowie: X. *Aleksander Bastrzykowski z Mniszewa do Jankowic Kościelnych,* - X. *Piotr Janaszkiewicz ze Wsoli do Sławna,* - X. *Bolesław Wójcik z Gorynia do Wsoli,* - X. *Adam Zieliński ze Mniowa do Gowarczowa,* - X. *Józef Mączyński z Olbierzowic do Kowali,* - X. *Wincenty Cybulski mianowany proboszczem w Stanowiskach.* - X. *Ludwik Brydacki, kapelan w Kobylanach, mianowany wikarjuszem przy Katedrze w Sandomierzu,* X. *Piotr Figur-*

ski mianowany kapelanem w Kobylanach. X. Wacław Pospieszyński wikarjusz z Łoniowa wydelegowany na zastępstwo do Pawłowic. X. Jan Snopczyński wydelegowany na zastępstwo do Połańca.

† MARYAN BISKUP
KS. J. KAWIŃSKI KANCLERZ.

Zarząd Seminarjum zawiadamia, że egzamina dla nowowstępujących alumnów odbędą się w dni 17 i 18 czerwca o g. 9-ej rano w Sandomierzu, w gmachu Seminarjum.

Wymagane są następujące dokumenty: 1. Świadectwo szkolne 2) metryka urodzenia 3) świadectwo proboszcza i prefekta 4) światectwo lekarskie.

AKCJE NA DRUKARNIĘ DIECEZJALNĄ ZAKUPILI NASTĘPUJĄCY KSIĘŻA:

Ks. Prał. Puławski	za 400 rb.	Ks. Szubstarski	,,	400	rb.
Ks. Szpotowicz	,, 250 k.	Ks. Koperski,,	,,	400	,,
Ks. infuł. Lenartowicz	100rb.	Ks. Pfadt	,,	400	,,
Ks. Ciesielski	,, 100 rb.	Ks. Dumania	,,	100	,,
Ks. Kan. Kasprzycki	400 rb. 100 k.	Ks. Grzelak	,,	100	,,

Sekr. Jen. *Ks. A. Ręczajski*

Redaktor i wydawca Ks W. Kosiński — Pismo wychodzi za pozwoleniem Władzy Diecezjalnej.

Diecezjalny zakład graf.-drukarski w Sandomierzu.

KRONIKA
DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ.

MIESIĘCZNIK

poświęcony sprawom religijnym, naukowym i społecznym.

Prenumerata rocznie kr. 30.

„CZYŃ KAŻDY W SWOIM KÓŁKU, CO KAŻE DUCH BOŻY,
A CAŁOŚĆ SAMA SIĘ ZŁOŻY".

BISKUP SANDOMIERSKI DO WIERNYCH DIECEZJI.

UKOCHANI MOI DIECEZJANIE!

Patrząc na cuda bożej łaski nad narodem polskim okazane, przejęci jesteśmy najgłębszą wdzięcznością względem Pana nad Pany, iż wywyższył uciemiężony naród, iż nam dał oglądac blask tęczy, zwiastujący bezpowrotny koniec wiekowej niedoli i krzywdy.

Za wolą bożą również stało się, że Polska, ledwo wypłynąwszy z pośród zawieruchy wojennej, stała się zaraz przedmurzem chrześcijaństwa, jak przed wiekami, stała się obrończynią ładu i sprawiedliwości; stała się przedmiotem miłości dla swoich dzieci, a przedmiotem nienawiści dla ludzi złych i przewrotnych.

Nic dziwnego tedy, że naród polski stara się raz na zawsze zabezpieczyć zdobyte szczęcie, i że wybrał posłów, aby pojechali do Warszawy na sejm i tam naradziwszy się wspólnie, uchwalili prawa na których ma się opierać przyszła budowa państwa Polskiego.

Otóż dnia trzeciego maja sejm przystąpił do narad nad prawami najgłówniejszemi, na których wszystkie inne wspierać się będą.

Zbiór takich praw najważniejszych, które są jakoby fundamentem i gruntem, dla wszystkich innych praw, nazywa się konstytucją.

Z tego widzicie, Najmilsi, jak wielkie znaczenie dla każdego narodu ma konstytucja. Według konstytucji bowiem życie całego narodu przez długie lata, nieraz przez całe wieki prowadzonem być musi. Jeden błąd, jedna omyłka w konstytucji sprowadza szkody niezmierne, a nieraz długo naprawiona być nie może, bo konstytucji z roku na rok odmieniać nie można

A gdy, broń Boże, w konstytucji jakiego narodu znajduje się prawo, zawierające w sobie co niewłaściwego ze względu na Pana Boga lub Wiarę świętą katolicką, to szkoda, która z takiego prawa dla dusz obywateli wynika nigdy naprawioną być nie może. Bo człowiek żyje na ziemi raz, i ma sobie zdobyć zbawienie duszy. Cóż tedy pomoże wolność, co mu pomogą największe wygody i korzyści, co mu pomoże, gdyby nawet cały świat pozyskał, jeśliby na duszy swej szkodę poniósł?

To też codziennie z wielkim niepokojem serca dowiaduję się, jakie prawa dotyczące Wiary świętej, i Kościoła katolickiego przygotowują się u nas.

Co uczyni nasz naród.?

Czy obierze sobie Wiarę świętą za fundament swojej pracy i na fundamencie Wiary zbuduje Polskę wiecznotrwałą. Polskę, która będzie chwałą narodów i ziemskimi swymi urządzeniami będzie torowała drogę dla Królestwa Bożego na ziemi, a drogę zbawienia dla swych obywateli?

Czy też broń Boże, naród polski, jak owi budowniczowie, o których Pismo św. wspomina, pójdzie za mądrością tego świata i odrzuci od budowy swej kamień najważniejszy, kamień węgielny?

Albowiem wiara jest kamieniem węgielnym każdego pań-

stwa i każdego rządu. Już poganie twierdzili. że łatwiej budować w powietrzu, niż urządzić trwałe państwo bez wiary.

Dla narodu zaś polskiego wiara jest nie tylko fundamentem rządu, nie tylko kamieniem węgielnym państwa, lecz jest sercem duszy narodowej. Naród polski przez Wiarę, przez chrzest św. zaczął żyć, Wiarą rósł, przez Wiarę trwał, Wiarę ukochał nad życie. Boć przez ostatnie sto pięćdziesiąt lat nigdzie na świecie nie było takich prześladowań, tyle męczenników za Wiarę, co w Polsce.

Gdyby więc teraz naród polski uchwalił prawa dla Wiary świętej nieżyczliwe, albo choćby tylko obojętne, to byłby podobny do człowieka, który pozwala sobie serce wydrzeć. Jak człowiek bez serca tak Polska bez wiary żyć nie może.

Pomyśli sobi niejeden, że o Wiarę świętą w Polsce można być spokojnym, bo tam w sejmie są przecież nasi posłowie, którzy nie pozwolą uchwalić żadnego prawa, przeciwnego Wierze Katolickiej.

Tak jednak ubezpieczać się nie można, bo w sejmie są wielkie partje dla wiary obojętne, a są też i takie, które chciałyby wiarę w Polsce podkopać i te ze wszystkich sił będą mącić i burzyć byleby dobre prawo uchwalone nie zostało.

Są znowu inni, którzy mówią, że religja jest rzeczą prywatną, że rząd do religji wtrącać się nie powinien. Tych nie słuchajcie, albowiem chcą oni, by Wiara św. w Polsce była bez żadnych praw i bez żadnej obrony, bo w ten sposób łatwiej będą mogli ją podkopać.

Chrystus Pan sam wyraźnie powiada, że publicznie wyznawać Go trzeba, ,,kto mnie wyzna przed ludźmi, wyznam go i ja przed ojcem moim, który jest w niebiesiech, a kto się mnie zaprze przed ludźmi, zaprę się go i ja przed Ojcem moim który jest w niebiesiech".

A Naród wyznaje Chrystusa Pana przed ludźmi wtedy, gdy w prawach swoich publicznie Wiarę świętą zabezpiecza. gdy ją uznaje za panującą, gdy prawami od krzywdy ją broni.

Mamy więc obowiązek, abyśmy Wiarę publicznie wyznawali i mamy prawo domagać się aby Kościół święty w konstytucji odpowiednią ustawą zabezpieczony został.

Są też i tacy, którzy nie życzą sobie żadnych praw dla Kościoła Katolickiego, gdyż obawiają się, że ludność innych wyznań mogłaby sobie taką uchwałę brać za urazę, albo też bałaby się prześladowania ze strony Religji Katolickiej.

Tego lękać się nie należy. Albowiem ludność innych wyznań sama to dobrze rozumie, że prawie cały naród polski jest katolicki i jeżeli prawo przyzna że katolicka wiara jest panującą, to za urazę tego sobie mieć inowiercy nie będą, bo to samo prawo im przyzna wolność wyznania.

Wszelkie zaś straszenie ludzi prześladowaniem innych wyznań jest tylko złośliwym posądzeniem katolików. Odkąd Polska istnieje, nikomu żadne prześladowanie do głowy nie przyszło, a nawet ludzie prześladowani w innych krajach do Polski się chronili. Inowiercy to rozumią, boć nawet zwierzchnik ewangelików mieszkający w Warszawie zachęca swoich współwyznawców, aby Polskę kochali publicznie oświadcza, że żadnego prześladowania swojej wiary w Polsce się nie lęka.

Ani Wiara Katolicka, ani łagodność Narodu Polskiego nie pozwolą, żeby w Polsce ktokolwiek był prześladowany.

To wszystko mając na względzie, domagajcie się, aby prawo Kościoła Katolickiego w Polsce było zabezpieczone. t. j. aby sejm ustawodawczy uchwalił:

1) Że zgodnie z odwiecznymi prawami polskimi, Religja Katolicka jest w Polsce panującą, jako wiara, którą wyznają prawie wszyscy Polacy. Inne wyznania mają zabezpieczoną wolność.

2) Że Kościołowi Katolickiemu przyznane zostają wszystkie prawa, aby zgodnie ze swoją konstytucją mógł się rozwijać i swobodnie pracować tak dla zbawienia dusz, jak i dla pożytku Narodu i Państwa.

Są w sejmie posłowie i stronnictwa szczerze katolickie. Jeżeli więc wszyscy wierni jednym ożywieni duchem na zebraniach swoich takie uchwały będą robili i do sejmu wysyłali, to posłowie dobrzy, czując za sobą wole narodu w obronie Kościoła wystąpić i dobrą ustawę przeprowadzą, a w tedy los narodu na długie wieki ubezpieczony zostanie. Gdyby to prawo przeprowodzone nie zostało, to grozi Kościołowi Katolickiemu w

Polsce, że jak dawniej był krępowany i prześladowany przez Moskali i Prusaków, tak teraz byłby krępowany prze własne dzieci, bo każdy zły urzędnik miałby ręce wolne. A przecież o takiej okropności bez grozy nawet pomyśleć nie można.

Radością napełnia się serce moje na wiadomość że wszyscy wierni jednego ze mną są ducha, że w niektórych miejscowościach ludność sama porobiła takie uchwały, jaką wyżej Wam podałem i posłała do posłów. Ta gorliwość i pobożność niech będzie przykładem i pobudką dla innych, a gdy cały Naród wolę swoją jasno wypowie, wola ta na sejmie uszanowana być musi.

Jestem mocno przekonany, że pragnienie moje rozumiecie i szczerym sercem je odczuwacie.

Obyście je najspieszniej w czyn zamienić mogli: w tej intencji serdecznie Wam błogosławię.

Dan w Sandomierzu dnia, 10 maja 1919 r.

† Marjan Biskup.

B. S.
Dnia 22 Maja 1919 r.
№ 1273.

Polecam Wielebnemu Duchowieństu powyższy list pasterski przeczytać z ambony we wszystkich kościołach w najbliższą niedzielę, lub uroczystość po otrzymaniu, oraz organizować jaknajśpieszniej zebrania i wiece czy to gminne, czy parafjalne, czy związkowe dla powzięcia rezolucji domagających się zawarowania w konstytucji należnych praw dla religji Rzymsko-Katolickiej. Rezolucje te, zaopatrzone jaknajliczniejszymi podpisami przesyłać należy do sejmu na ręce swych posłów.

† Marjan Biskup.

Kanclerz Ks. Kawiński

Najłatwiejszy sposób sporządzenia przez kapłana testamentu.

Dla każdego człowieka, a szczególniej dla kapłana, to najgłębsza filozofja życia „dobrze umrzeć". Śmierć może zaskoczyć każdego z nas w każdej chwili. Prawdziwym filozofem będzie ten, kogo nagła śmierć znajdzie przygotowanym stanąć z czystą duszą na sąd Boży, a zarazem pozostałym nie zrobi kłopotu i ambarasu co do swojego stanu majątkowego. To ostatnie można łatwo osiągnąć przez napisanie prawnego testamentu. Synody nasze prowincjonalne i diecezjalne niejednokrotnie nawoływały kapłanów do sporządzania testamentów i nakazywały, aby testamenty mieli gotowe kapłani, którzy już 50 lat przeżyli, lub są na siłach osłabieni. Niektóre rozporządzenia synodalne wchodziły nawet w takie szczegóły, że nawoływały kapłanów ażeby w ten, a nie inny sposób rozporządzali swoim majątkiem w testamentach pod grozą ich nieważności. *) Kapłani dekanatu koprzywnickiego na I-ej konferencei dekanalnej r. b. postanowili, ażeby każdy z nich na najbliższej następnej konferencji oddał dziekanowi w zapieczętowanej kopercie własnoręcznie napisany testament wraz z listem do dziekana, aby ten w razie śmierci kondekanalnego mógł zorjentować się w pozostawionym stanie majątkowym zmarłego. Konferencja dziekanów odbyta we wrześniu wydelegowała mnie ażebym wszystkim kapłanom podał najłatwiejszy sposób napisania testamentu ważnego, co najchętniej czynię.

U nas pod względem testamentów obowiązuje kodeks Napoleona. Kodeks ten rozróżnia trojakiego rodzaju testamenty: własnoręczne, publiczne czyli urzędowe i tajemne czyli mistyczne. **) Do napisania publicznego testamentu potrzeba

*) Szczegóły zobacz Enc. Kośc. t. 28 str. 411 i następne.

**) Prawo cyw. art. 969 (Wyd. Tow. Prawn. Warsz. 1914)

jednego rejenta i 4 świadków, albo dwu rejentów i 2 świadków*) Tajemny przedstawia się rejentowi w obecności sześciu świadków, (976). Własnoręczny testament należy tylko przez siebie samego napisać, i podpisać, (art. 970.) jest więc najłatwiejszy do sporządzenia i takowy kapłanom przedewszystkiem się zaleca. Aby testament własnoręczny był ważny powinien być jasno napisany t. j. ażeby zapisodawca unikał wyrazów ogólnikowych, ale wyrażał się jaknajprościej i jaknajprzejrzyściej. Unikać należy wyrazów takich, jak: nieruchomość, ruchomość, majątek nieruchomy, kapitały i t. d., bo wyrazy te w języku prawnym mają częstokroć inne znaczenie, aniżeli w mowie potocznej.

Testament własnoręczny powinien być ręką zapisodawcy napisany od początku do końca; ani jeden wyraz, ani jedna litera nie powinna być napisana ręką obcą. Poprawki i przekreślenia mogą znajdować się w testamencie, trzeba tylko na końcu testamentu przed podpisem omówić, że w tem i w tem miejscu, taki a taki wyraz został przerobiony lub poprawiony. Pisać testament wolno w każdym języku i czem tylko monża: atramentem, ołówkiem, a nawet i krwią. Powinna być wypisana data czyli wyraźne oznaczenie dnia, miesiąca i roku, w którym testament został napisany. Testament nie zawierający żadnej daty lub datowany niewyraźnie, jeżeli przytem z osnowy samej nie da się ściśle daty określić (art. 970, 7.) jest nieważny. Może być data umieszczoną tak na początku testamentu, jak w środku lub na końcu, Powinien być testament własnoręczny podpisany. Podpis zawieraś powinien imię i nazwisko testatora i znajdować się na samym końcu testamentu; prawo bowiem uznaje, że wszystko to, co zamieszczone zostało niżej niż, podpis, z wyjątkiem daty (art. 970,5) nie wchodzi do treści testamentu. Jeżeli zaś testator zapomniał o czemkolwiek w testamencie i zamieszcza już pod podpisem powinien, podpisać po raz drugi i zaznaczyć datę. (Art. 970, 9).

Chcąc odwołać w całości swoje rozporządzenia trzeba stary testament zniszczyć, a napisać nowy; gdyby zaś starego zniszczyć nie można było, trzeba w nowym zaznaczyć, że

*) Prawo cyw. art. 97.

wszystkie poprzednie rozporządzenia są odwołane. Chcąc zaś tylko w części zmienić rozporządzenia można napisać tak zwany kodycyl czyli dodatkowy testament, i w nim wyraźnie zaznaczyć, które rozporządzenia testamentowe podlegają zmianie lub odwołaniu; można również w kodycylu porobić nowe zapisy. Kodycyl może być napisany na tym samym papierze, co i testament, lub też na innym. Powinien być napisany cały własnoręcznie, zawierać datę i podpis.

Ks. St. Puławski.

OD REDAKCJI.

Po śmierci ś. p. Ks. Prałata Jana Gajkowskiego tymczasowo objął redakcję Kroniki ks. W. Kosiński.

ZMARLI:

Ks. **Tomasz Chachulski** 11 Stycznia w Ożarowie. Ks. **Antoni Chmielewski** 11 lutego w Bedlnie. Ks. **Józef Ziółkowski** 22 lutego w Żarnowie. Ks. **Czesław Kotlarski** 28 lutego w Kowali. Ks. **Jan Kołda** 13 marca w Libiszowie. Ks. **Walerjan Trzciński** 26 marca w Tymienicy. Ks. **Jan Gajkowski** 8 kwietnia w Sandomierzu. Ks. **Bronisław Kwarciński** 9 kwietnia w Sławnie. Ks. **Józef Kołaczewski** 29 kwietnia w Radomiu Ks. **Andrzej Łukasiewicz** 2 maja w Kunowie. Ks. **Antoni Niemotko** 3 maja w Stromcu. Ks. **Leon Bartnicki** 16 maja w Odrowążu. Ks. **Józef Adamski** 23 maja w Rozniszewie.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

„Kroniki Diecezji Sandomierskiej"

DO WIELEBNEGO DUCHOWIEŃSTWA.

Każda szlachetna inicjatywa, a tymbardziej czyn szlachetny podjęty w Imię Boże dla dobra diecezji i Kościoła radością napełnia serce moje — tem więcej, jeżeli ten czyn nie jest własnością jednostek, lecz całego ogółu.

Na ostatnim zjeździe ks. ks. Dziekanów zapadła uchwała, aby diecezja nasza za przykładem innych zdobyła się na drukarnię. Byłem i jestem daleki od tego aby Duchowieństwo mojej diecezji, obarczone już od kilku lat dość poważnymi składkami na cele religijno-społeczne, zdobyło się i w tym wypadku na ofiary — byłoby to może zbytnim przeciążeniem w dzisiejszych trudnych czasach. Lecz pamiętajmy, że dla poparcia wszelkiej akcji konieczna jest potęga złota. Brak środków pieniężnych bywa niekiedy wielką przeszkodą do rozpoczęcia i wzrostu nie jednej dobrej i bardzo pożądanej sprawy.

Znaleźliśmy się teraz właśnie w tym położeniu. Komisja wyłoniona przez ks. ks. Dziekanów, na czele której uproszony przez członków komisji stanął JE. Ks. Biskup Sufragan, nabyła drukarnię, kosztem jednak zaciągniętego długu, który w krótkim czasie zobowiązała się spłacić. Jesteśmy tedy w posiadaniu drukarni — nie jesteśmy jej właścicielami. Wprawdzie płyną składki z niektórych dekanatów dość poważne, ale nie wystarczające; Komisja znalazłaby się w przykrym położeniu, gdyby Duchowieństwo nie przyszło jej z pomocą. Znając Waszą ofiarność daleki jestem od podobnego przypuszczenia; tem więcej że kwota złożona przez każdego z księży zarejestrowana i ogłoszona w „Kronice" jest długiem, który wcześniej, czy

później, jak informuje nas odezwa komisji będzie z procentem zwrócona. Nie obawiajcie się tedy, niechaj każdy z Was, Dziekan i Proboszcz, Prałat i Wikarjusz, każdy odpowiednio do swoich funduszów poprze zbożne dzieło, ułatwiając w ten sposób wywiązanie się komisji z włożonych na nią obowiązków.

„Wasza obfitość niech dołoży ich niedostatku, aby też ich obfitość była dołożeniem waszego niedostatku, aby było porównanie. (I Corint. VIII, 4)

† MARYAN RYX.

Z KURJI DIECEZJALNEJ.

1) Porządek Wizyt Pasterskich J. E. Biskupa Sufragana Pawła Kubickiego w m. maju, czerwcu i lipcu r. b.

Maj	5	w.	do	Chobrzan.
„	6	„	„	Osieka.
„	12	r.	„	Strzegomia.
„	12	w.	„	Wiśniowy.
„	13	„	„	Bogorji.
„	14	„	„	Kiełczyny
„	15	„	„	Baćkowic.
„	18	r.	„	Grzegorzewic.
„	18	w.	„	Dębna.
„	20	„	„	Pawłowa
„	22	„	„	Mirca
„	25	po poł.		powrót do Sandomierza.
Czerwiec	3	po poł.	do	Szydłowca.
„	5	w.	do	Wysokiej.
„	7	„	„	Chlewisk.
„	10	po poł.	do	Niekłania.
„	12	w.	do	Borkowic.
„	14	„	„	Gowarczowa.
„	16	„	„	Petrykóz.
Czerwiec	17	w.	do	Bedlna.
„	19	„	„	Czermna.
„	20	„	„	Przedborza.
„	23	„	„	Stanowisk.
„	24	„	„	Zeleźnicy.
„	25	„	„	Mnina.
„	27	„	„	Radoszyc.
„	30	„	„	Skotnik.
Lipiec	1	„	„	Dąbrowy.
„	3	„	„	Wójcina.
„	4	„	„	Błogiego.
„	6	„	„	Sławina.
„	9	„	„	Gielniowa.
„	15	„	„	Nieznamier.
„	16	„	„	Potworowa
„	17	„	„	Przytyka.
„	18	„		powrót do Sandomierza.

2) Na uroczystość otwarcia Uniwersytetu w Poznaniu w dniu 7 maja r. b. J. E. Pasterz diecezji wysłał do Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu depeszę następującej treści:

„Żałuję, że spóźniony czas nie pozwala wysłać delegatów. Duchowo jednak serdecznie się łączymy ja, Kapituła i Duchowieństwo Diecezji w uroczystości otwarcia Uniwersytetu. Gorąco błagamy Boga o potrzebne łaski. Oby powstająca Alma Mater wskrzeszając pamięć swej poprzedniczki Szkoły Lubrańskiego, jaśniała pełnym blaskiem zasługi i chwały w ukochanej Ojczyźnie naszej. Niech błogosławieństwo Boże nie opuszcza jej nigdy. Maryan Ryx Biskup Sandomierski".

Rozporządzenia i zawiadomienia Władzy Diecezjalnej.

B. S.
Dn. maja 1919 r.
№ 1197.

1) Rekolekcje dla kapłanów.

Rekolekcye dla kapłanów odbędą się w roku bieżącym w gmachu Seminarjum diecezjalnego w dwóch terminach: dla pierwszego turnu w dniach 1, 2 i 3 lipca, dla drugiego zaś turnu 8, 9 i 10 tegoż miesiąca. Wszyscy rekolektanci winni stanąć w Sandomierzu już w przeddzień ćwiczeń duchownych na rozpoczęcie wieczorem.

Na pierwszy turn t. j. 30 czerwca wieczorem zechcą przybyć księża: Z Dekanatu Sandomierskiego: Bastrzykowski Aleksander, Górski Edward, Kawiński Józef, Świetlicki Stefan. Z Dek. Koprzywnickiego: Pfadt Gabrjel, Serafin Aleksander. Z Dek. Staszowskiego: Bojarczak Marjan, Cerkoński Feliks, Glibowsk- Andrzej, Kossakiewicz Antoni, Trybulski Józef. Z Dek. Zawichojskiego: Jankowski Antoni, Maliszewski Roman. Z Dek- Opatowskiego: Górski Stanisław, Targowski Karol. Z Dek. Kunowskiego: Kapusta Eugenjusz, Krysiński Zygmunt, Posłuszyński Paweł. Z Dek. Słupskiego: Czarkowski Antoni, Lipiński Juljan. Z Dek. Bodzentyńskiego: Boczarski Leon, Kostrzewski Władysław, Śmiechowski Romuald. Z Dek. Iłżeckiego: Kluczkowski Antoni, Pikiewicz Jan. Z Dek. Soleckiego: Aleksiewic Adam, Bryński Stanisław, Rolecki Frańciszęk, Rodkiewicz Stanisław, Słabek Jan. Z Dek. Kozienickiego: Adamski Józef, Magiera Franciszek, Runo Franciszek. Z Dek. Zwoleńskiego: Folga Marjan, Szymański Piotr. Z Dek. Radomskiego: Ekiert Bronisław, Korpikiewicz, Władysław, Kocznorowski Wacław, Malewski Tadeusz, Jaworski Ignacy, Rokicki Paweł, Wąs Adam. Z Dek. Jedlinskiego: Ryszka Józef: Z Dek. Potworowskiego: Gładysz Józef Z Dek. Opoczyńskiego: Górski Leon, Kobylarski Michał

Migowski Tomasz, Scisłowski Roman. Z Dek. Skrzyneckiego: Andrzejczak Walerjan, Różycki Jan. Z Dek. Dąbrowskiego. Pomorski Feliks, Zajączkowski Jan. Z Dek. Koneckiego: Kwaśniak Ignacy, Olszewski Szymon, Z Dek. Radomskiego: Bijasiewicz Marjan, Świechowski Józef. Z Dek. Zagnańskiego Karbownicki Ludwik.

Na drugi turn t. j. 7 lipca wieczorem: Z Dek. Sandomiermierskiego: Rostafiński Stanisłkw, Mąciwoda Franciszek, Ręczajski Antoni, Szymański Adam. Z Dek. Koprzywnickiego: Puławski Stanisław, Szubstarski Tadeusz Z dek. Staszowskiego: Nowakowski Wacław, Ptaszyński Edward, Siek Wawrzyniec. Z Dek. Zawichojskiego: Godziszewski Józef. Z Dek. Kunowskiego: Wodecki Wac. Czernikiewicz Józef, Piekarski Stanisław. Z Dek. Słupskiego, Mateuszczyk Rajmund, Krawczyński Wincenty. Z Dek. Bodzentyńskiego: Grabdziński Aleksander, Chrzanowski Edward, Wielicki Jan. Z Dek. Iłżeckiego: Nurowski Stanisław, Sztobryn Bolesław. Z Dek. Soleckiego: Adamczyk Adam, Kownacki Józef, Radomiński Henryk, Wieczorek Józef. Z Dek. Kozienickiego: Chybowski Józef, Wasiński Czesław. Z Dek. Zwoleńskiego Czerwiński Gabrjel, Sykulski Kazimierz. Z Dek. Radomskiego, Górski Piotr, Naulewicz Jan, Popkiewicz Adam, Rokoszny Józef, Suchecki Stefan, Szymczyk Jan. Z Dek. Jedlińsóiego: Cieślakowski Hieronim, Piątowski Józef, Zejdler Antoni. Z Dek. Potworowskiego: Klimkiewicz Jan, Mazur Stanisław. Z Dek. Opoczyńskiego: Cielecki Antoni, Laskowski Stanisław, Starzomski Walenty, Zwoliński Ludwik. Z Dek. Skrzyneckiego: Horodyski Feliks. Z Dek. Dąbrowskiego: Rembowski Stanisław Z Dek. Koneckiego: Karcz Michał. Tomaszewski Stanisław. Z Dek. Radoszyckiego: Kosiński Jan. Z Dek: Zagnańskiego: Steciński Paweł.

Zarząd Seminarjum uprasza sieży Rekolektantów przyjeżdżających do Sandomierza końmi, by wzięli dla siebie pościel.

Jeżeli któremu z kapłanów pierwszego turnu byłoby wygodniej przyjechać na turn drugi i odwrotnie — z drugiego turnu na pierwszy — może zamienić się z sąsiadem, wezwanym na inny turn (o ile to możliwe) i o tem wcześniej zawiadomić Konsystorz. Księża Dziekani winni wszyscy przybyć na turn drugi oraz urządzić się tak, aby mogli pozostać na projektowanej jednocześnie bezpośrednio po rekolekcjach w dniach 11 i 12 lipca konferencji dziekańskiej. Ci z Księży Dziekanów, którzy nie są wezwani na rekolekcje, zechcą przybyć do Sandomierza dnia 10 lipca na zjazd dziekański.

2) Egzamina wikarjuszowskie.

Na pierwszy egzamin wikarjuszowski na dzień 9 października:

Brydacki Ludwik, Drewnowski Franciszek, Izdebski Leon, Kacperski

Roman, Knapik Stanisław, Kwarcinski Jan, Łukasiewicz Adam, Pośpiesyński Wacław, Sałata Stanisław, Śpiewankiewicz Jan, Wysocki Piotr, Zadęcki Tomasz, Zawisza Edmund, Laskowski Zenon, Malinowski Prosper, Kacperski Wojciech z Piórkowa, Barański Wiktor, Bojarczak Marjan, Misiórski Antoni, Magiera Franciszek, Dworzański Antoni, Korpikiewicz Władysław, Stankowski Marjan, Kocznorowski Wacław, Szymczyk Jan. Runo Franciszek, Figurski Piotr, Krawczyk Władysław, Sroczyński Piotr, Tomczyński Stanisław, Szymański Piotr, Wąs Adam.

Na drugi egzamin wikarjuszowski na dzień 16 października.

Figarski Leon, Zwoliński Ludwik, Węglicki Jan, Aleksiewicz Adam, Bryński Stanisław, Jaworski Ignacy, Kobylarski Michał, Kryśiński Zygmund, Pikiewicz Jan, Ryszka Józef, Scisłowski Roman, Głodo Jan, Koziński Jan, Rodkiewicz Stanisław, Smolarczyk Zacheusz Cukrowski Apolin., Słowikowski Jan, Smiechowski Romuald, Czuba Józef, Wolski Stanisław, Bociański Czesław, Boczarski Leon, Rokicki Paweł, Snopczyński Jan.

Na trzeci egzamin wikarjuszowski na dzień 23 października.

Miegoński Władysław, Brzeski Stanisław, Sroczyński Józef, Walczak Piotr, Kołodziejczyk Stanisław, Jakóbowski Stanisław, Wiechecki Kazimierz, Choiński Stefan, Karcz Michał, Ekiert Bronisław, Dębowski Mar. Fokt Tomasz,

3. Egzamin konkursowy.

Stosownie do wymagań prawa kanonicnego zechcą przybyć do Sandomierza w roku bieżącym na egzamina konkursowy w jednym z oznaczonych w rubryceli terminów t. j. albo 19 Czerwca albo 2 października następujący księża.

Kownacki Józef, Różycki Jan, Jankowski Antoni, Pomorski Felix, Tytko Władysław, Kościński Władysław, Ciesielski Walenty, Jeziorowski Eugieniusz, Andrzejczak Walery, Zychnowskj Franciszek, Korbownicki Felix Olszewski Szymon, Kowalczewski Stanisław, Wróbel Wincenty.

Tematy na egzaminy konkursowe będą następujące: I z pisma św. Wiadomości wstępne tyczące się wszystkich czterech Ewangielii i Egzegeza Ewangelii św. Jana XVi, i—XVII, 2b.

II z Teologji Dogmatycznej; De mysterio Incarnationis(Tanquerey Syn. II)
III z Teologji Moralnej i pasterskiej — całość.
IV z Prawa Kanonicznego: — De peronis (podług nowego kodeksu prawa kanonicznego).
V z Historji kościelnej od rewolucyi francuskiej do ostatniej chwili.

4. Temat teologiczny na konferencje dekanalne i Casus Conscientiae

Stosownie do wymagań can. 131 naznaczam do opracowania i przedyskustowania na konferencjach dekanalnych kwestję postu podług no-

weg prawa z zastosowaniem praktycznym do następującego wypadku:

„Pewna uboga wdowa, poruszona do głębi naukami na misjach, zeznaje między innemi na spowiedzi, że od czasu ogłoszenia nowych przepisów kościelnych o poście wszystkie potrawy dla pięciu stołowników swoich przygotowywała na szmalcu i innych tłuszczach zwierzęcych; - stale podawała im na obiad rosół lub zupę na mięsie, nie wyłączając suchych dni ani Wielkiego postu; - W 2 wtorki Wielkiege postu i w wigilie przed uroczystościami M. B. Narodzenia, Oczyszczenia i Zwiastowania dała im mięsną kolację, bo byli bardzo zmęczeni - Sama wigilji przed M. Boską Szkaplerną nie pościła wcale i jadła stale we wszystkie wymienione dni postne, drugie śniadanie i podwieczorek. Spowiednik korzystając z tak dobrego usposobienia swojej ponitentki, zaleca jej większe poszanowanie prawa o poście i na prośbę jej udziela zaraz dla całego domu jednorazowej dyspensy na wigilię przed uroczystością sw. Rocha.

Powstają pytania:

I. Na czem polega post według nowego prawa kanonicznego, a na czem wstrzemięzliwość?

II. Kogo i w jakie dni obowiązuje post, a kogo i w jakie dni wstrzemięzliwość?

III. Czy obowiązują posty zwyczajowe lub miejscowe u nas i ewentualnie jakie?

IV. Co sądzić o wykroczeniach dawnej penitentki i orzeczeniu jej spowiednika?

Razem z relacyami ze zjazdów dekanalnych zechcą Księża Dziekani przysłać do kosystorza jeden egzemdlarz odpowiedzi na powyższę pytania, opracowany i przedyskutowany przez księży kondekamotnych.

5. W sprawie kasy wydawnictw teologicznych.

Gorąco polecam uwadze Wielebnego Duchowieństwa następujące J. E. Biskupa Płockiego:

Zaproszenie

Już oddawna kiełkowała wśród duchowieństwa polskiego myśl założenia kasy teologicznej na wzór Kasy Mianowskiego, która ani teologji, ani prawa kanonicznego nie uwzględnia. Brak odpowiedniego kaipitału stawał zawsze na przeszkodzie urzeczywistnieniu tej myśli. Zważamy jednak, że twórcy Kasy Mianowskiego rozpoczęli działalność swe w r, 1881 z kapitałem wynoszącym tylko 6750 rs. złożonym przez 45 założycieli pierwotnych, obecnie zaś kasa ta obraca rocznie kilka set tysięcy rubli na różne wsparcia i pomoce naukowe. Wobec tego niepodobna, by i Duchowieństwo polskie przy odradzaniu się religijnego i społecznego życia miało czekać dłużej. Postanowiono więc przystąpić niezwłocznie do założenia Kasy Wydawnictw Teologicznych i w tym celu uzyskano już nieco ofiar.

Na liście założycieli raczyli się dotychczas zapisać J. E. Wizytator Apostolski Msgr. Ratti (dał 2000 mk.) J. E. Arcybiskup Dalbor (1000 mk.), J. E. Arcybiskup Kakowski (1000 mk.), oraz cały szereg innych dostojników Kościoła. Ogólna suma wkładów do 19 marca b. r. wynosi przeszło 8000 mk. Suma ta jednak nie wystarcza do prowadzenia kasy. Dlatego niniejszym najuprzejmiej zaprzaszamy o zapisywanie się dalsze na listę jej założycieli. Najmniejszy wkład wynosi 200 mk. Nalóży go przesłać do Płocka pod Adresem J. E. Ks. Biskupa Płockiego. Gdy się zbierze dostateczna ilość pieniędzy, lista założycieli będzie zamknięta, zarząd zaś kasy i fundusze zostaną przekazane komitetowi, w skład którego wejdą najwybitniejsi teolągowie i kanoniści polscy, wybrani na początek przez Konferencję Biskupów. Prawo następnego uzupełnienia i dokompletowywania komitetu przysługiwać będzie ogółowi członków kasy.

6. Informacje o małżeństwach, urodzeniach i zgonach z lat 1913 do 1918.

Przystępując do zbierania materjałów statystycznych, dotyczących naturalnego ruchu ludności w Królestwie Polskiem, Główny urząd stanu w Warszawie prosi o dostarczenie mu na zasadzie ksiąg stanu cywilnego informacji o małżeństwach, urodzeniach i zgonach za czas od r. 1913 do 1918 włącznie, według załączonego przy niniejszym numerze formularza. Polecam to uskutecznić Wielebnemu Duchowieństwu. W razie gdyby niektóre z wypełnionych wykazów nastręczały pewne wątpliwości i wymagały dodatkowych wyjaśnień. odnośną korespondencję z Głównym Urzędem Statystycznym należałoby prowadzić za pośrednictwem Księży Dziekanów. Wypełnione formularze winny być odesłane do odnośnych Księży Diekanów, którzy je prześlą do Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, notując to jednocześnie w swoich relacjach do Konsystorza.

7. W sprawie nawiązania kontantu między emigracją polską a krajem ojczystym.

Generalny Konsul Polski w Stanach Zjednoczonych przysłał do Kurji Naszej pod datą 20 kwietnia następującą propozycję:

„Wyjeżdżając pod koniec b. m. do Stanów Zjednoczonych jako Konsul Generalny Polski, jestem przygotowany na to, że mnóstwo naszych emigrantów będzie się zwracało do konsulatów o informacje dotyczące ich rodzin i mienia, a zamierzający reemigrować będą chcieli mieć wskazówki co do warunków lokalnych, ceny i możności nabycia ziemi, warunków pracy lub możności założenia jakiegoś handlu na wsi i t. p. Udzielanie w miarę możności odpowiedzi na te rozliczne pytania byłoby nawiąza-

niem żywego kontaktu pomiędzy Polską a emigracją naszą, reemigrantów uchroniłoby od wyzyskiwaczy lub niesumiennych rad, a gdyby te rady, wiadomości lub wskazówki otrzymywali od księży ze swoich parafji, nawiązałoby stosunki bliższe pomiędzy ludem naszym, a duchowieństwem Z tego powodu ośmielam się zapytać Najprzewielebniejszy Konsystorz, czy pozwoliłby pod swoim adresem, za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych przesyłać takie zapytania do poszczególnych probostw". Ponieważ Konsystorz dał odpowiedź przychylną, przeto możliwem jest że w niedługim już czasie wypadnie udzielać różnych informacji. Listy w powyższej sprawie należałoby adresować:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych: dla Generalnego Konsulatu w Now.-Jorku..

8. Zalecenie Towarzystwa św. Wincentego à Paulo.

Rada Wyższa Męskiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo w Warszawie zwróciła się Kurji naszej o zachęcenie wiernych do zajęcięcia się tym działem zbożnem.

„Konferencje św. Wincentego à Paulo moją za cel uświęcenie swych członków przez słóżbę miłosierdzia chrześcijańskiego. Niesiemy ubogim pomoc moralną, otwierając sobie drogę jałmusna materjalną. Konferencje św. Wincentego są w dzisiejszej epoce walki społecznej balsamem na jątrzące się rany. Wszystkich informacji udziela najchętniej w imieniu Rady Wyższej w Warszawie zastępca prezesa — p. Leszek Wiśniewski. Warszawa, Mokotowska 43, lub sekretarz generalny Aleksander de Hauke, Warszawa, Al. Szucha 19-A.

Polecam przy sposobności szczególnej, po miastach pouczyć wiernych o powyższym.

Ustawę Towarzystwa otrzymać można na żądanie po 40 fenigów w Sekretarjacie.

9. Przedłużenie spowiedzi wielkanocnej.

Wobec tego, że w wielu parafjach jeszcze dużo osób pozostało nie wyspowiadanych spowiedzią wielkanocną, przedłużam niniejszym czas spowiedzi wielkanocnej do św. Trójcy.

10. Kwestjonarjusz fundi instructi.

Polecam wszystkim Księżom Proboszczom, Rektorom filji i Rządcom kościołów sporządzić spis rzeczy kościelnych inwentarium fundi instructr podług następującego kwestjonajusza w dwuch egzemplarzach. Jeden z nich potrwierdzony przez właściwego Dziekana winien być odesłany do Kurji, drugi zaś przechowywać należy w aktach.

Kościół

W jakiej guberni i powiecie? Na górze, w dolinie, czy nad rzeką? Czy mą wieże i ile? jakie kształty okien wieżowych i kościoła? Z jakiego materjału kościół budowany, z kamienia polnego (granitu), piaskowca

wapniaka, czy też z cegły? Czy z kamienia obrobionego? Jeżeli z cegły, wskazać wymiar (grubość, szerokoś, długość). Czy kościół zewnątrz tynkowany? Ile ma naw? W jaką stronę zwrócony ołtarzem wielkim: na wschód, czy w inną stronę? Czy kościół posiada tablicę erekcyjną, akt erekcyjny, lub akta archiwum dotyczące budowy, zmian i przebudowań późniejszych? Spis aktów i rękopisów.

Czy dzwony kościelne są stare? Jakie są na nich napisy i ozdoby? (W razie trudności w odczytaniu można zrobić odcisk gipsowy z napisu). Kościoly drewniane. Czy kościół budowany jest „w zrąb" czy „w słup"? Czy ściany na zewnątrz szabrowane czy gątem obite?
Czy dzwonica stoi oddzielnie, czy przystawiona do kościoła, czy występuje z dachu? Czy dach jest wysoki czy niski? Czy okap występuje silnie, czy nie? Czy podbity jest deskami, czy też widoczne są krokwie i czy ozdobnie wycięte? Jeśli okap jest wielki, czy wspiera się na wspornikach, czy na słupach? Czy są podścienia przybudówki otwarte, okalające ściany kościoła Czy podłoga kościoła jest niżej od otaczającego gruntu? Czy kościół na wieżyczkę sygnaturkę? Czy dzwonnica ma podścienie lub krużganek? Czy górna część dzwonnicy jest nadwieszona, Czy szalowana deskami, czy gontami wycinanemi, ozdobnie? Czy ściany są proste, czy też zwężone nieco ku górzę? Ile ma naw kościół? Pożądany jest planik z podaniem wymiarów Czy są ozdoby wycinane lub malowane na słupach, ścianach, belkach?

Sprzęty, naczynia, aparaty i t. p.

Ile ołtarzy ma kośció? Gdzie są umieszczone i z czego zbudowane? Czy który z ołtarzy ma nazwę „stary"? Jakie są jego osobliwsze cechy? Czy może w kościele, w skarbcu, w składzie rzeczy nieużywanych już przez poprzedników znajduje się ołtarz składany (szawkowy) lub jego części? Czy środkową jego część wypełnia rzeźba, płaskorzeźba, malowana różnobarwnie i pozłacana, czy obraz? Czy który z ołtarzy ma historję fundacji swojej? Może znajduje się na niem nazwisko fundatora?

Czy są ozdobne stale, ławki kolatorskie i inne, drzwi i odrzwia, szafy konfesjonały, kazalnice, fotele, rzezbione podstawy do trumny, ozdoby do katafalków? Z jakiego materjału? Pożądany jest opis każdego z tych przedmiotów i oile są artystycznie wykonane, fotografie takowych). Lecz i zwykłe wyszczególnić i opisać również.

Czy chrzcielnica i kropielnica są stare? z jakiego materjału: drewniane, kamienne, metalowe? Czy mają napisy, ozdoby? (Jeźli mają, należy wyszczególnić jakie i gdzie — określić kształty, lub dać choćby szkicowy rysunek). Jakie jest cyborjum? Z jakiego materjału? Czy posiada osobliwe cechy?

Jakie są antepedja stałe i przystawiane (Metalowe, płaskorzeźbione w kamieniu, ze skór wytłoczonych w kwiaty złocone, srebrzone, haftowane i t. p.) Pożądane jest ich wyliczenie i dokładny opis każdego z uwzględnieniem znajdujących się na nich ozdób, herbów i napisów Może na antypedjum użyta została jakaś makata stara, czaprak ozdobny i t. d.

Czy w kościele przechowują się dywany z herbami lub wyobrażenia

mi figuralnymi, gobeliny lub obrazy gobelinowe w ramach.

Czy wśród ornatów, kap i t. p. są stare, bogato haftowane, z figurami świętych. (ornaty, notabene wszystkie, choćby najzwyklejsze i najbiedniejsze winny być wyszczególnione, opisane, i ocenione, jak i inne rzeczy.)

Bieliznę dokładnie opisać, wyszczególnić i ocenić.

Czy są osobliwsze starsze kielichy, monstrancje, relikwiarze, krucufiksy, emaljowane przedmioty? (fotografię dać) Lecz i zwykłe wszystkie należy opisać, wyszczególnić i ocenić; cenę należy podać przy wszystkich przedmiotach.

Czy są stare okucia i zamki ozdobne na drzwiach, skrzyniach i t. d.

Czy istnieje przy kościele jaki skarbiec? Czy przechowują się w kościele w skarbcu, lub zakrystji przedmioty pamiątkowe, jak: pasy polskie, sztandary, buzdygany, rynsztunki, bębny wojenne, mozdzierze i t, p. (Opisać każdy z nich.

Zabytki rzeźby.

Czy są w kościele posągi z marmuru, kamienia lub drzewa, na cmentarzu kościelnym, w dzwonnicy, skarbcu, kostnicy, na strychu, lub gdziekolwiekindziej usunięte z kościoła? Czy są epitaphia i płyty nagrobne z napisami, zdobione rzeźbą lub płaskorzeźbą? Jakie są na nich napisy? Czy są grobowce z wyobrażonymi na nich postaciami zmarłych, lub nie, w kształcie sarkofagów, trumien i t. p, (fotografję dać.) Z jakiego materjału wykonane? Z jakiego pochodzą czasu? czyjej pamięci poświęcone? Czy na zewnętrznych ścianach kościoła nie znajdują się wmurowane tablice rzeźbione, ze scenami, herbami lub wyobrażeniami głów zwierzęcych i na jakiej one są ścianie? (Możliwie dokładny ich opis.)

Zabytki malarstwa (obrazy oprawne).

Opis każdego obrazu: Gdzie umieszczony? Jakie o niem wiadomości? Na czem malowany? czy tło jego jest złocone i wzorzysto rytowane? Co przedstawia obraz (emblematy, strój i t. p.)? Tytuł obrazu, autor, napisy na obrazie, litery, monogramy, znaki i t. p. W jakim stanie jest obraz? Wymiary, wota; opisy lub obrazki, dotyczące cudów tego obrazu. Czy jest jaki obraz usunięty z kościoła? Gdzie się znajduje? Malowidła ścian. Czy są w kościele malowidła? Jakie i gdzie? Czy to są ozdoby, czy obrazy? Co przedstawiają? Podpis malarza, data wykonania. Czy al fresco? Czy „a tempera," czy olejno i t. p

Bibljoteka i archiwa.

Czy przy kościele znajduje się bibljoteka, archiwum? Gdzie i jak są przechowywane? Ilośc rękopisów, aktów, dokumentów, ksiąg drukowanych, charakter. biblioteki Jakie najdawniejsze rękopisy, akta, druki i t. p. Druki i pisma na pergaminie. Czy mają minjatury, inicjały ozdobnie malowane? Opis wymiarów, ilości kart, miniatur, tytułów, daty. Jaka oprawa? Akt erekcji kościoła, dokumenty i nadania na pergaminie lub papierze. Ile, z jakiej daty i przez kogo wydane? Czy są przy nich wiszące pieczęcie?

Czy są rękopisy, opisujące budowę kościoła? Kroniki kościelne? Od jakiego czasu prowadzone? od jakiej daty są prowadzone księgi metryczne? i t. d.

Wogóle inwentarz kościelny ma być pisany w następującym porządku:

1. Opisanie Kościoła
   Zakrystja
   Ołtarze
   Ambona
   Chrzcielnica
   Chór
   Dzwonnica
   Cmentarze
2. Opisanie rzeczy kościelnych.
   Złoto
   Srebro
   Plater
   Miedź
   Mosiądz i kompozycja
   Cyna
   Żelazo
   Porcelana. szkło i drzewo,
3. AparatyKościelne:
   Ornaty (białe, czerwone, fioletowe, czarne) kapy (białe czerwone, fioletowe, czarne dalmatyki
4. Bielizna.
   (alby, komże, obrusy, korpor., puryfikaterze, ręczniczki.)
5. Obrazy
6. Bibljoteka. Archiwum.
   Księgi metryk kościelnych.
   Akty urzędnika stanu cywilnego.
7. Odpusty.
8. Kapitały.
9. Plebanja, wikarjat, organistówka, zabudowania gospodarcze
10. Oszacowanie i ubezpieczenie kościoła i zabudowań.
11. Wyszczególnienie pola. Dziesięciny,
12. Wykaz wsi należących do parafji.
    Odległość od kościoła i ludność każdej.
13. Plansytuacyjnykościoła plebanji, zabudowań, wikarjatu, organ.,cmentarza i gruntów plebańskich — zrobiony przez fachowca.

Opis należy sporządić w ten naprzykład sposób:

Opis kościoła.

Kościół ———— gub. ———— pow. — stoi na małym wzniesieniu. Na froncie kościoła są dwie wierze od dołu czworoboczne, na piętrach ośmiokątne, kształt okien wieży u góry półkrągły. Kościół zbudowany z cegły, nie tynkowany. Wymiar cegły 10X5X3. Prezbyterjum, kończy się półokrągło, jest niższe od nawy, zwrócone na wschód. Ścian szczytowych jest 3. Zakończone są od góry trójkątami. Dach jest zwykły z sygnaturką, umieszczoną na przecięciu nawy głównej z poprzeczną. Ściany kościoła są podzielone pilastrami. Główne wejście jest w ścianie frontowej, i boczne w południowej. Drzwi wielkie są ozdobione portalem z dwiema kolumnami po bokach i gzymsem nad niemi. Dokoła kościoła biegnie mur cmentarny z basztami po rogach. Kościół ma trzy nawy podłużne i jedną poprzeczną. Wszystkie wraz z prezbyterjum sklepione. W prezbyterjum sklepienie ma żebra, w nawie głównej ozdobione są sztukaterjami. Okna są w górnych ścianach nawy głównej. Szyby mają kwadratowe, naogół w oprawie. Prezbyterjum ma dwie loże. Pod kościołem znajdują się groby sklepione. Archiwum zawiera akt erekcyjny i t. d

Zmiany w Duchowieństwie.

Tranzlokowani Proboszczowie: X. *Aleksander Bastrzykowski z Mniszewa do Jankowic Kościelnych,* - X. *Piotr Janaszkiewicz ze Wsoli do Sławna,* - X. *Bolesław Wójcik z Gorynia do Wsoli,* - X. *Adam Zieliński ze Mniowa do Gowarczowa,* - X. *Józef Mączyński z Olbierzowic do Kowali,* - X. *Wincenty Cybulski mianowany proboszczem w Stanowiskach.* - X. *Ludwik Brydacki, kapelan w Kobylanach, mianowany wikarjuszem przy Katedrze w Sandomierzu,* X. *Piotr Figur-*

ski mianowany kapelanem w Kobylanach. X. Wacław Pospirzyński wikarjusz z Łoniowa wydelegowany na zastępstwo do Pawłowic. X. Jan Snopczyński wydelegowany na zastępstwo do Połańca.

† MARYAN BISKUP
KS. J. KAWIŃSKI KANCLERZ.

Zarząd Seminarjum zawiadamia, że egzamina dla nowowstępujących alumnów odbędą się w dni 17 i 18 czerwca o g. 9-ej rano w Sandomierzu, w gmachu Seminarjum.

Wymagane są następujące dokumenty: 1. Świadectwo szkolne 2) metryka urodzenia 3) świadectwo proboszcza i prefekta 4) światectwo lekarskie.

AKCJE NA DRUKARNIĘ DIECEZJALNĄ ZAKUPILI NASTĘPUJĄCY KSIĘŻA:

Ks. Prał. Puławski za 400 rb.	Ks. Szubstarski ,, 400 rb.
Ks. Szpotowicz ,, 250 k.	Ks. Koperski,, ,, 400 ,,
Ks. infuł. Lenartowicz 100rb.	Ks. Pfadt ,, 400 ,,
Ks. Ciesielski ,, 100 rb.	Ks. Dumania ,, 100 ,,
Ks. Kan.Kasprzycki 400 rb.100 k.	Ks. Grzelak ,, 100 ,.

Sekr. Jen. *Ks. A. Ręczajski*

Redaktor i wydawca Ks W. Kosiński — Pismo wychodzi za pozwoleniem Władzy Diecezjalnej.

Diecezjalny zakład graf.-drukarski w Sandomierzu.